

Rozdział 2

Polska a UE i USA wobec Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony

Po II wojnie światowej bezpieczeństwo Europy Zachodniej było oparte na Sojuszu Północnoatlantyckim, w którym szczególną rolę odgrywały Stany Zjednoczone. Na Starym Kontynencie pojawiały się koncepcje powołania odrębnych europejskich sił zbrojnych, lecz żadna z nich nie została zrealizowana (np. w 1954 roku fiaskiem zakończył się projekt Europejskiej Wspólnoty Obronnej)¹. Przez kilkadziesiąt lat współpraca w dziedzinie polityki zagranicznej i wojskowej pozostawała na marginesie wspólnotowych procesów integracyjnych.

Zmiana sytuacji geopolitycznej, która nastąpiła po zakończeniu zimnej wojny, przyniosła nowy impuls do wzmocnienia europejskiej tożsamości w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Na mocy traktatu o UE z Maastricht (1992) ustanowiono Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa (*Common Foreign and Security Policy*, CFSP), chociaż *de facto* niewiele to zmieniło. Zwolennikiem autonomizacji Europy w sferze wojskowej była Francja, ale jej pomysłem sprzeciwiała się Wielka Brytania. Natomiast stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec pogłębiania integracji europejskiej cechowała pewna dwuznaczność. George W. Bush i Brent Scowcroft tłumaczyli, że „nie było jasne, czy skutki integracji europejskiej będą dla nas dobre, czy złe”².

¹ Wspomina o tym Álvaro de Vasconcelos, *La politique extérieure d'une Europe ouverte*, w: Marie-Françoise Durand, Álvaro de Vasconcelos (red.), *La PESC*, Presses de Sciences Po, Paris 1998, s. 24.

² George Bush, Brent Scowcroft, *Świat przekształcony*, Politeja, Warszawa 2000, s. 54.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku polityka Wielkiej Brytanii w sprawie bezpieczeństwa europejskiego wyraźnie się zmieniła³. Potwierdził to brytyjski premier Tony Blair w Pörtschach w październiku 1998 roku, opowiadając się za utworzeniem europejskiej zdolności obronnej, dzięki której UE byłaby w stanie przeprowadzać operacje pokojowe. Na szczycie brytyjsko-francuskim w Saint-Malo 3–4 grudnia 1998 roku prezydent Jacques Chirac i premier Tony Blair wspólnie oświadczyli, że „Unia musi posiadać zdolność [prowadzenia] autonomicznych działań, wspartych wiarygodnymi siłami zbrojnymi, środkami podejmowania decyzji o ich użyciu i gotowością, by ich użyć, aby odpowiedzieć na kryzysy międzynarodowe. (...) Unia potrzebuje wzmocnionych sił zbrojnych, które mogą szybko reagować na nowe ryzyka i które są wsparte przez silny i konkurencyjny europejski przemysł obronny oraz technologię”⁴.

Proces powoływania nowych europejskich struktur w dziedzinie bezpieczeństwa nabrał zaskakująco szybkiego tempa. W czerwcu 1999 roku, jeszcze w czasie trwania nalotów NATO w Kosowie, Rada Europejska w Kolonii podjęła kroki ku przejęciu przez UE funkcji UZE⁵ niezbędnych do realizowania tzw. misji petersberskich⁶. Na szczycie UE w Helsinkach w dniach 10–11 grudnia 1999 roku oficjalnie ogłoszono powstanie Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (*Common European Security and Defence Policy*, CESDP), będącej narzędziem w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa⁷. Ustalono, że do 2003 roku UE będzie dysponowała 15 brygadami, obejmującymi około 50–60 tys. żołnierzy zdolnych do udziału w misjach

³ Franciszek Gołembski, *Stanowisko brytyjskie wobec problemu europejskiej tożsamości obronnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2, s. 45–58.

⁴ Joint Declaration on European Defence, Joint Declaration issued at the British-French Summit, Saint-Malo, France, 3–4 grudnia 1998.

⁵ „We are now determined to launch a new step in the construction of the European Union. To this end we task the General Affairs Council to prepare the conditions and the measures necessary to achieve these objectives, including the definition of the modalities for the inclusion of those functions of the WEU which will be necessary for the EU to fulfil its new responsibilities in the area of the Petersberg tasks. In this regard, our aim is to take the necessary decisions by the end of the year 2000. In that event, the WEU as an organisation would have completed its purpose”, annex III, European Council Declaration on Strengthening the Common European Policy on Security and Defence, Presidency Conclusions, Cologne European Council, 3–4 czerwca 1999 (http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/ec/kolnen.htm).

⁶ W myśl deklaracji petersberskiej, przyjętej przez Radę Ministrów UZE w 1992 roku w Petersbergu koło Bonn, misje petersberskie obejmują: zadania humanitarne (w tym ratownicze), misje pokojowe oraz misje zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

⁷ Presidency Conclusions, Helsinki European Council, 10–11 grudnia 1999 (http://www.europarl.europa.eu/summits/hel1_en.htm).

petersberskich, które wpisano do traktatu amsterdamskiego. Szczegóły nie były jeszcze uzgodnione.

W stosunkach transatlantyckich doszło do wyraźnych rozbieżności na tle ESDP. Dla Amerykanów nie było jasne, czy projekt ten ma na celu rozluźnienie, czy też umocnienie więzi z USA, jakie miejsce ma zajmować NATO w Europie itp. UE nie dawała jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. Władze Polski, podobnie jak USA, deklarowały pozytywny stosunek do umocnienia europejskiej obronności, ale z zastrzeżeniami.

Badany problem dotyczy skomplikowanych przeobrażeń architektury bezpieczeństwa europejskiego. Nie sposób przy tej okazji omówić wszystkich kwestii wiążących się z tematem rozdziału, takich jak rozwój relacji Polski z UZE, jej stosunek do ESDI w ramach NATO oraz proces akcesji do NATO. Trudność potęguje gąszcz terminologiczny, wynikający z dużej liczby nowo powstających struktur o zmieniających się nazwach (np. ESDI, CFSP, CESDP, ESDP itd.). Przykładowo Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (CESDP) została przemianowana na Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP)⁸, a jej obecna nazwa brzmi Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (*Common Security and Defence Policy*, CSDP)⁹. Co więcej, np. Europejska Tożsamość Obrony i Bezpieczeństwa (*European Security and Defence Identity*, ESDI) w dokumentach NATO mogła oznaczać co innego niż w dyskursie UE bądź UZE¹⁰. Bez względu na wszelkie problemy terminologiczne, różnice zdań w stosunkach transatlantyckich na tle nowych struktur bezpieczeństwa europejskiego dotyczyły przyszłego modelu relacji Amerykanów z ich europejskimi sojusznikami.

⁸ „Politykę tę zaczęto określać skrótem CESDP – od angielskiej nazwy *Common European Security and Defence Policy*, stopniowo zastępowanym przez równolegle stosowany akronim – ESDP”. Ryszard Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 87. Zdaniem Agnieszki Biegaj, przez pewien czas CESDP funkcjonowała pod nazwą ESDI. Agnieszka Biegaj, *Stany Zjednoczone wobec Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 1, s. 81.

⁹ Od wejścia w życie traktatu lizbońskiego 1 grudnia 2009 roku obowiązuje nazwa Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. W traktacie nicejskim w art. 17 była mowa o Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa, ale art. 42 traktatu lizbońskiego, zastępujący art. 17 TUE, wprowadził Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (<http://eur-lex.europa.eu/JOHtml.do?uri=OJ:C:2008:115:SOM:PL:HTML>).

¹⁰ O odmiennym znaczeniu terminu ESDI w dokumentach UE, NATO i UZE: Marcin Mróz, *Co to jest ESDI? Europejska tożsamość w zakresie bezpieczeństwa i obrony w dyskursie politycznym UE, NATO i UZE*, „Informacja nr 697”, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1999.

Tabela 1
Wybrane skróty

CESDP – ang. *Common European Security and Defence Policy*, **Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony**, zob. ESDP.

CFSP – ang. *Common Foreign and Security Policy*, **Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa**, powołana na mocy traktatu z Maastricht (podpisanego 7 lutego 1992 roku, wszedł w życie 1 listopada 1993 roku), zmodyfikowana przez traktaty z Amsterdamu (2 października 1997 roku/1 maja 1999 roku), Nicei (26 lutego 2001 roku/1 lutego 2003 roku) oraz z Lizbony (13 grudnia 2007 roku/1 grudnia 2009 roku).

ESDI – ang. *European Security and Defence Initiative*, **Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony**, pojęcie kształtujące się w dyskursie NATO, UE i UE w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. ESDI w ramach NATO oznaczała koncepcję utworzenia „europejskiego filaru NATO”. Straciła znaczenie wraz z rozwojem ESDP. Szczegóły – zob. przypis 20.

ESDP – ang. *European Security and Defence Policy*, **Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony**, powołana jako integralna część CFSP. W dokumentach przyjętych na szczycie Rady Europejskiej w Kolonii (3–4 czerwca 1999 roku) używano terminu *common European policy on security and defence*, w Helsinkach (10–11 grudnia 1999 roku) pojawiła się nazwa *common European security and defence policy*, w Lizbonie (23–24 marca 2000 roku) pisano o *Common European Security and Defence Policy*, a w Nicei (7–9 grudnia 2000 roku) o *European Security and Defence Policy*¹¹. Przez pewien czas obie nazwy – ESDP i CESDP – stosowano równolegle, ale ESDP zyskała większą popularność. Od wejścia w życie traktatu z Lizbony (1 grudnia 2009 roku) ESDP jest określana mianem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, ang. *Common Security and Defence Policy* (CSDP).

NATO – ang. *North Atlantic Treaty Organization*, **Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego**, potocznie Sojusz Północnoatlantycki.

UZE – ang. *Western European Union* (WEU), **Unia Zachodnioeuropejska**, organizacja utworzona na podstawie zmodyfikowanego przez układy paryskie w 1954 roku traktatu brukselskiego z 17 marca 1948 roku o współpracy ekonomicznej, społecznej, kulturalnej oraz wspólnej samoobronie. Została rozwiązana 31 marca 2010 roku decyzją państw członkowskich z uwagi na wejście w życie traktatu lizbońskiego. Działalność organizacji ma być całkowicie wygaszona do 30 czerwca 2011 roku.

¹¹ Na podstawie zbioru dokumentów: Maartje Rutten (red.), *From St-Malo to Nice. European Defence: Core Documents*, „Chaillot Paper”, maj 2001, nr 47 (<http://www.iss.europa.eu>).

1. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa

Po 1989 roku rząd RP szukał gwarancji bezpieczeństwa w strukturach euroatlantyckich, chociaż początkowo z dużą ostrożnością wypowiadał się na ten temat¹². Był to okres głębokich przeobrażeń architektury bezpieczeństwa europejskiego, których wynik trudno było przewidzieć. Wraz z rozpadem układu dwubiegunowego zmieniały się stosunki transatlantyckie i teoretycznie możliwe były różne warianty ich dalszego rozwoju, w tym dwa przeciwstawne – jeden zakładający zacieśnienie współpracy między USA i Europą, drugi zaś jej rozłam.

Na początku lat dziewięćdziesiątych z polskiego punktu widzenia najkorzystniejszy był scenariusz, w którym NATO pozostałoby gwarantem bezpieczeństwa i równocześnie umacniałaby się współpraca państw sojuszu z krajami UE. Taki wariant wydawał się realny ze względu na dotychczasową współpracę USA z Europą Zachodnią, dysproporcję między ich potencjałami i zdolnościami wojskowymi, fiasko wcześniejszych inicjatyw europejskich w dziedzinie wspólnej obronności oraz potrzebę obecności USA w Europie w obliczu nieprzewidywalnych przemian na obszarze dawnego bloku komunistycznego. Wydarzenia na terenie byłego ZSRR wciąż groziły wówczas wymknięciem się spod kontroli, a wynik procesu transformacji krajów EŚW nie był przesądzony. Natomiast ani UE, ani UZE bądź inne organizacje, np. KBWE/OBWE, nie były zdolne do zapewnienia bezpieczeństwa na kontynencie własnymi siłami. Pozycja NATO pozostawała niekwestionowana. Zmiana takiego układu wydawała się mało prawdopodobna w bliskiej perspektywie.

Z polskiej perspektywy najmniej korzystna byłaby narastająca rywalizacja między USA i UE w sferze bezpieczeństwa, prowadząca w skrajnym założeniu do wycofania się Amerykanów z Europy i ich powrotu do polityki izolacjonizmu, w ramach UE zaś – do utworzenia formy współpracy podważającej rolę NATO. Rozluźnienie więzi transatlantyckich, skutkujące osłabieniem NATO, niesłoby także dla Europy Środkowo-Wschodniej zagrożenie powrotu do tradycyjnej roli obszaru rywalizacji mocarstw.

¹² Warto pamiętać, że jeszcze w Doktrynie obronnej RP z 21 lutego 1990 r. pisano: „Podstawę bezpieczeństwa Narodu Polskiego stanowią jego Siły Zbrojne (...). Ważnym elementem tego bezpieczeństwa są nadal dwu- i wielostronne sojusze Polski oraz jej przynależność do Układu Warszawskiego, aczkolwiek ich rola może się zmieniać w miarę budowy nowego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa”. Uchwała Komitetu Obrony Kraju z 21 lutego 1990 roku w sprawie Doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, „Monitor Polski”, 16 marca 1990.

Gdy podpisywano układ europejski 16 grudnia 1991 roku, ustanawiający stowarzyszenie między Polską z jednej strony a Wspólnotami Europejskimi i ich krajami członkowskimi z drugiej strony, ówczesna Dwunastka była postrzegana jako ugrupowanie o charakterze przede wszystkim gospodarczym, które dopiero zaczynało kształtować swoją tożsamość polityczną na scenie międzynarodowej. Unia Zachodnioeuropejska, uznana w traktacie z Maastricht (1992) za „zbrojne ramię” WE, nie dysponowała własnymi możliwościami operacyjnymi i w rzeczywistości pozostawała „papierowym tygrysem”. Niepodważalnym gwarantem bezpieczeństwa Europy Zachodniej było NATO, ze Stanami Zjednoczonymi w roli głównej.

W początkowym okresie starań Polski o wejście do WE sprawy dotyczące polityki zagranicznej i bezpieczeństwa pozostawały poza kompetencjami wspólnotowymi. Radykalne zmiany w tej dziedzinie wydawały się mało prawdopodobne, a o konkurowaniu UE z NATO nie było mowy. Traktaty założycielskie Wspólnot Europejskich – Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (1951), Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (1957) oraz Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (1957) – nie zawierały żadnych zobowiązań odnośnie do utworzenia wspólnej polityki zagranicznej czy bezpieczeństwa, ani nawet jej koordynowania. Jedynie w preambułach zawarto zapisy dotyczące współpracy politycznej, jednak uczyniono to w sposób bardzo ogólny i niewiązący. Krokiem ku zacieśnieniu współpracy między krajami WE w sferze politycznej było utworzenie w 1970 roku Europejskiej Współpracy Politycznej¹³ (EPC), która miała na celu harmonizację poglądów i formułowanie stanowisk, a w razie potrzeby także podejmowanie wspólnych działań międzynarodowych¹⁴. EPC przybrała formę współpracy *stricte* międzyrządowej, funkcjonującej poza Wspólnotami Europejskimi, i nie była uregulowana żadnymi postanowieniami traktatowymi. Ramy prawnomiędzynarodowe EPC ustanowił dopiero Jednolity Akt Europejski podpisany 17 lutego 1986 roku¹⁵, w którym państwa członkowskie WE zobowiązały się do „wzajemnego informowania i konsultowania we wszystkich sprawach z dziedziny poli-

¹³ Szerzej na ten temat: Simon Nuttall, *Two Decades of EPC Performance*, w: Elfriede Regelsberger, Philippe de Schoutheete de Tarvarent, Wolfgang Wessels (red.), *Foreign Policy of the European Union. From EPC to CFSP and Beyond*, Lynne Rienner Publishers, Boulder–London 1996, s. 19.

¹⁴ Zob. Stanisław L. Stebelski, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997, nr 3, s. 26.

¹⁵ Jan Barcz, Andrzej Koliński, *Jednolity Akt Europejski. Zagadnienia prawne i instytucjonalne*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1991, s. 26–32.

tyki zagranicznej, które stanowią przedmiot ogólnego zainteresowania” (art. 30, ustęp 2a). Sformułowania te były tak nieprecyzyjne, że stwierdzenie naruszenia ich przez którekolwiek z państw członkowskich oraz wyciągnięcie z tego jakichkolwiek skutków prawnych było praktycznie niemożliwe¹⁶. W związku z tym EPC w zasadzie ograniczała się do konsultacji i koordynacji stanowisk w dziedzinie polityki zagranicznej, a przypisywane sekretarzowi stanu USA Henry’emu Kissingerowi pytanie o numer telefonu do „Europy” wciąż pozostawało bez odpowiedzi¹⁷. Kolejny krok ku zacieśnieniu współpracy w tej sferze przyniósł traktat o UE podpisany 7 lutego 1992 roku w Maastricht, na mocy którego powstała Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa. Stwierdzono, że obejmuje ona „wszelkie kwestie związane z bezpieczeństwem Unii Europejskiej, włącznie z docelowym sformułowaniem wspólnej polityki obronnej, która z czasem mogłaby doprowadzić do wspólnej obrony” (art. J.4, ustęp 1). Wiele pytań budził zapis mówiący o tym, że UZE jest „integralną częścią procesu rozwoju Unii Europejskiej” (art. J.4, ustęp 2). W dołączonej do traktatu z Maastricht „Deklaracji państw członkowskich UZE w sprawie roli UZE i jej stosunków z UE i Sojuszem Atlantyckim” podkreślono, że UZE ma się stopniowo stawać komponentem obronnym UE, wzmacniającym europejski filar NATO¹⁸. Wspomniano, że państwa członkowskie UZE zgadzają się co do potrzeby rozwijania prawdziwej „europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony”¹⁹. Określenie to, pisane małymi literami, nie było jeszcze wyraźnie zdefiniowane. W kolejnych latach Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony (*European Security and Defence Identity*, ESDI) pojawiała się coraz częściej w dokumentach UE, UZE i NATO. ESDI występująca

¹⁶ Tamże, s. 31.

¹⁷ „What’s »Europe’s« phone number?” Peter W. Rodman skądinąd twierdzi, powołując się na osobiste rozmowy, że ani Kissinger, ani jego współpracownicy nie przypominają sobie, że kiedykolwiek wypowiedział on te przypisywane mu słowa, bardzo często cytowane w literaturze. Peter W. Rodman, *Drifting apart? Trends in U.S. – European Relations*, The Nixon Center, Washington DC, 1999, s. 27.

¹⁸ „WEU will be developed as the defence component of the European Union and as the means to strengthen the European pillar of the Atlantic Alliance”. Declaration of Belgium, Germany, Spain, France, Italy, Luxembourg, the Netherlands, Portugal and the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, which are members of the Western European Union and also members of the European Union on the role of the Western European Union and its Relations with the European Union and with the Atlantic Alliance (tekst dokumentu: www.weu.int/documents/911210en.pdf); wersja polska: Deklaracja państw członkowskich Unii Zachodnioeuropejskiej w sprawie roli UZE i jej stosunków z Unią Europejską i Sojuszem Atlantyckim, w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, „Studia i Materiały PISM” 1994, nr 76, s. 52.

¹⁹ „WEU Member States agree on the need to develop a genuine European security and defence identity and a greater European responsibility on defence matters”, tamże.

jako „ESDI w ramach NATO” miała być europejskim filarem NATO²⁰, lecz traciła na znaczeniu wraz z rozwojem Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w ramach UE.

Bez względu na ambitne zapisy traktatu z Maastricht w praktyce CFSP często była krytykowana za nieefektywność. Zdaniem przewodniczącego Komisji Europejskiej Jacques’a Delors’a, „żadna ocena początkowych operacji w ramach CFSP nie może być (...) pozytywna. Pomimo podniosłego języka tytułu V traktatu o Unii Europejskiej trudno zaobserwować jakiegokolwiek znaczące postępy w spójności UE albo zwiększający się wpływ [Unii] na scenie międzynarodowej”²¹.

Polska nie miała wpływu na proces kształtowania CFSP, a jej współpraca z UE w obszarze II filaru²² była bardzo ograniczona. W układzie europejskim zawarto tylko kilka ogólnych sformułowań dotyczących polityki zagranicznej, natomiast termin „bezpieczeństwo” został użyty jedynie w stwierdzeniu, że dialog polityczny przyczyni się „do umocnienia bezpieczeństwa i stabilności w całej

²⁰ O ESDI w ramach NATO: „Termin ESDI (początkowo w brzmieniu *European Security Identity and Defence Role*) pojawił się po raz pierwszy w Deklaracji Rzymskiej Rady Północnoatlantycznej z 8 listopada 1991, w myśl której zwiększona odpowiedzialność europejskich członków NATO miała pozytywnie wpłynąć na integralność Sojuszu, przyczynić się do jego wzmocnienia, a tym samym przyczynić się do zwiększenia jego efektywności w stawianiu czoła nowym zagrożeniom. W podobnym kontekście wyrażano się o roli ESDI w późniejszych dokumentach Sojuszu: Deklaracji Brukselskiej z 11 stycznia 1994, komunikacie końcowym z berlińskiej sesji Rady Północnoatlantycznej z 3 czerwca 1996, Deklaracji Madryckiej z 8 lipca 1997 oraz w komunikacie *Sojusz na XXI wiek* wydanym z okazji waszyngtońskiego szczytu w kwietniu 1999. Tak pojmowana ESDI była częścią reformy Sojuszu Północnoatlantycznego, przystosowującej go do nowej sytuacji strategicznej. Praktycznie polegała na przyznaniu sojusznikom europejskim możliwości korzystania ze środków i zasobów NATO za pośrednictwem Unii Zachodnioeuropejskiej, jeśli Stany Zjednoczone (a tym samym NATO jako całość) nie zdecydują się interweniować. Chodziło naturalnie o tzw. działania *out of area*, to jest nie obejmujące zobowiązań wynikających z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Działania te miały być realizowane między innymi przez Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych (*Combined Joint Task Forces*), operujące, zależnie od zaangażowania lub jego braku ze strony USA, pod strategiczną kontrolą Rady Północnoatlantycznej bądź Rady Unii Zachodnioeuropejskiej. Niezadowolenie niektórych państw zachodnioeuropejskich budził fakt, iż użycie tych sił za każdym razem uzależnione byłoby od zgody Stanów Zjednoczonych”. Beata Górka-Winter, Edyta Posel-Częściak, *Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony – perspektywa europejskich członków NATO pozostających poza Unią Europejską*, „Biuletyn PISM” 2001, nr 27.

²¹ Jacques Delors, *Foreword*, w: Elfriede Regelsberger, Philippe de de Schoutheete de Tarva-
rent, Wolfgang Wessels (red.), *Foreign Policy of the European Union...*, s. 7.

²² Traktat z Maastricht (1993) wprowadził trzy filary, na których opierała się UE. Filar I obejmował wspólny rynek, wspólną politykę rolną i strukturalną, unię walutową i rozwój regionów, filar II – Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa, filar III – wymiar sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Traktat z Lizbony (2009) zniósł system filarowy.

Europie” (art. 2). W preambule strony podkreśliły, że pragną ustanowienia i rozwijania regularnego dialogu politycznego w sprawach dwustronnych i międzynarodowych, będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Miało to służyć „lepszemu zrozumieniu” i „rosnącej zgodności stanowisk w sprawach międzynarodowych, a zwłaszcza w sprawach, które mogą mieć istotne skutki dla jednej lub drugiej Strony” (art. 2).

Po wejściu w życie układu europejskiego (1994) Polska uzyskała status kraju stowarzyszonego z UE i starała się uzyskać realny wpływ na działania unijne podejmowane w ramach CFSP. Jednak odzew ze strony UE nie był satysfakcjonujący. Mechanizm dialogu politycznego w zakresie II filaru przyniósł rozczarowanie krajom stowarzyszonym ze względu na czysto konsultacyjny charakter spotkań, a także duży poziom ogólności wystąpień i dyskusji, jak również powierzchowność i brak tematycznej ciągłości²³. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku dialog w ramach CFSP między UE a krajami stowarzyszonymi został zintensyfikowany, ale wciąż miał tylko charakter konsultacyjny. Na zaproszenie UE państwa te mogły przyłączać się do wspólnych deklaracji (co w praktyce oznaczało wprowadzenie zapisu w deklaracji, że dany kraj podziela wyrażone w niej stanowisko), ale nie było jasnych kryteriów, na podstawie których takie zaproszenia były wysuwane²⁴. Zdarzało się, że UE zapraszała stronę polską do przyłączenia się do stanowiska, oczekując pozytywnej odpowiedzi w ciągu kilku godzin²⁵. Zazwyczaj UE niezwłocznie ją otrzymywała, co przechodziło bez echa. Gdy natomiast zdarzyło się, że z różnych względów Polska nie przyłączyła się do wspólnej deklaracji, jak to miało miejsce np. w lipcu 1998 roku w sprawie Białorusi (w sprawie nakazu opuszczenia ambasad w Mińsku przez dyplomatów), wówczas strona unijna nadawała temu „szczególny wydźwięk polityczny, czasami wręcz propagandowy”²⁶.

Na drodze do integracji Polska starała się zacieśniać relacje również z UZE, która stawała się coraz mocniej powiązana z UE. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku odżyła dyskusja nad przyszłością UZE, ale Polska nie miała możliwości wpływania na jej kształt. Dialog ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów należących do UZE i ośmiu krajów EŚW w ramach specjalnego

²³ Roman Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III RP*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 135; Małgorzata Lidia Wenerska, *Kwestie polityki zagranicznej w okresie stowarzyszenia Polski z Unią Europejską*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2, s. 105–122.

²⁴ Małgorzata Lidia Wenerska, podrozdział *Polska wobec wspólnych stanowisk, działań i strategii UE*, w: *Kwestie polityki zagranicznej...*, s. 113–115.

²⁵ Tamże, s. 115.

²⁶ Tamże.

Forum Konsultacyjnego (powołanego w 1992 roku) okazał się powierzchowny i ogólnikowy²⁷. Polskie starania o ustalenie ściślejszych mechanizmów konsultacyjnych pozostawały bez odzewu, a „formalizm spotkań oraz brak perspektyw zacieśniania współpracy powodował pewne frustracje po polskiej stronie”²⁸. Sukcesem było uzyskanie statusu partnera stowarzyszonego UZE przez RP w maju 1994 roku, dzięki czemu przedstawiciele Polski mogli uczestniczyć w obradach, chociaż nie w podejmowaniu decyzji przez organy UZE²⁹. Ponadto w 1995 roku Polska uzyskała możliwość ustanowienia czasowej misji łącznikowej przy Eurokorpusie³⁰ i wysłania obserwatorów na ćwiczenia UZE dotyczące postępowania w sytuacjach kryzysowych³¹. W 1996 roku państwa mające status partnera stowarzyszonego z UZE, w tym Polska, zostały zaproszone do dyskusji „na temat półrocznych raportów dla Zgromadzenia Parlamentarnego UZE, a także, na zasadach *ad hoc*, do prac Grupy Polityczno-Wojskowej w zakresie operacji humanitarnych. Polska jednak nie mogła uczestniczyć w najważniejszych dyskusjach, m.in. dotyczących współpracy UZE z NATO i Unią Europejską”³², czyli kwestii o kluczowym znaczeniu dla struktury bezpieczeństwa europejskiego.

2. Negocjacje Polski z UE w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa

Na drodze do integracji z UE polska dyplomacja działała pod dużą presją, bo sprostanie unijnym wymaganiom oznaczało nie tylko konieczność przyjęcia całości *acquis communautaire* (dorobku prawnego), lecz także dużej sprawności administracyjnej. Przykładowo kraje kandydujące w ciągu trzech miesięcy mia-

²⁷ Roman Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 132.

²⁸ Tamże.

²⁹ Andrzej Olechowski, *Europejska opcja polskiej polityki zagranicznej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995”, s. 23. O współpracy Polski z UZE zob. także Małgorzata Lidia Wenerska, *Polska wobec wspólnych stanowisk...*, s. 118–122.

³⁰ Eurokorpus, czyli jednostka wojskowa sił szybkiego reagowania, powstał w 1992 roku z inicjatywy Francji i RFN. Amerykanie przyjęli ogłoszenie powstania Eurokorpusu „z lodowatym lekceważeniem”. Jadwiga Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 126. Zob. także Ryszard Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 116.

³¹ Eugeniusz Noworyta, *Przegląd polskiej polityki zagranicznej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995”, s. 19.

³² Jacek Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe Polski*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1997”, s. 31.

ły opracować odpowiedzi na przygotowywane niemal przez rok pytania Komisji Europejskiej³³. 26 kwietnia 1996 roku kwestionariusz (196 stron, 24 rozdziały) dotyczący zdolności Polski do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa w UE został przesłany rządowi RP. Siedem pytań dotyczyło spraw bezpośrednio związanych z integracją w obszarze CFSP³⁴. W odpowiedziach (liczących 2700 stron) Polska zadeklarowała, że w momencie akcesji będzie gotowa do pełnego i aktywnego uczestnictwa w CFSP. Stwierdzono, że zamierza ona w całości i bezwarunkowo przyjąć cele traktatu o UE wraz z postanowieniami tytułu V. Zwrócono też uwagę na konieczność systematycznego rozwijania dialogu politycznego i współpracy już w okresie poprzedzającym integrację z UE. Równocześnie władze RP wyraźnie zaznaczyły, że „Polska dąży i będzie dążyć do uzyskania pełnego członkostwa w NATO. W naszej opinii Sojusz Północnoatlantyczny jest kluczową strukturą tworzonej architektury bezpieczeństwa o wymiarze euroatlantycznym”³⁵.

W lipcu 1997 roku Komisja Europejska przedstawiła ocenę polskiego wniosku o uzyskanie członkostwa w UE. Jej zdaniem, w obszarze CFSP nie napotkano poważnych rozbieżności, w związku z czym negocjacje w tej dziedzinie nie powinny stwarzać trudności. Uznano, że Polska aktywnie brała udział w dialogu w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, popierając – gdy się o to zwracano – działania podejmowane przez UE³⁶.

Na podstawie rekomendacji Komisji Europejskiej w grudniu 1997 r. Rada Europejska w Luksemburgu podjęła decyzję o otwarciu negocjacji z Polską. W stanowisku negocjacyjnym RP akcentowano gotowość do przyjęcia pełni praw i obowiązków członka UE, deklarując zbieżność jej polityki zagranicznej z CFSP. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że „jako kandydat zarówno do członkostwa w UE, jak i UZE, jesteśmy zainteresowani dalszym rozwojem współpracy między oboma organizacjami, podobnie jak z zadowoleniem witamy stale pogłębiającą

³³ Jan Kułakowski, *Polityka Polski wobec Unii Europejskiej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1997”, s. 38. Szczegóły: *Stanowisko rządu RP w sprawie opinii Komisji Europejskiej o polskim wniosku o członkostwo w UE*, w: „Monitor Integracji Europejskiej” 1997, nr 14, s. 57–78.

³⁴ Na podstawie: Odpowiedzi na pytania Komisji Europejskiej. Rozdział 22. Polityka Zagraniczna i bezpieczeństwo. Kwestionariusz – Polska. Informacje do przygotowania opinii (*avis*) na temat wniosku Polski o członkostwo w Unii Europejskiej, Urząd Rady Ministrów, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej, Warszawa, lipiec 1996.

³⁵ *Odpowiedzi na pytania Komisji Europejskiej. Rozdział 22...*

³⁶ Na podstawie: Agenda 2000. Commission opinion on Poland's application for membership of the European Union, „Bulletin of the EU”, załącznik 7/97. Por.: „Biuletyn informacyjny Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Avis. Wydanie specjalne”, Centrum Informacji Europejskiej przy Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa, sierpień 1997.

się współpracę UZE i NATO. Polska doskonale rozwijając współpracę bilateralną ze Stanami Zjednoczonymi, może wnieść istotny wkład w dzieło budowy nowej architektury stosunków transatlantyckich³⁷.

29 października 1998 roku strona unijna przedstawiła swe stanowisko negocjacyjne w pierwszych siedmiu obszarach negocjacyjnych, podzielonych na trzy kategorie:

- obszary, w których nie ma żadnych problemów do uzgodnienia (nauka i badania, edukacja, kształcenie i młodzież, małe i średnie przedsiębiorstwa);
- obszary, w których Polska zażądała okresów przejściowych (telekomunikacja i technologie informacyjne);
- obszary, w których konieczne będą dodatkowe uzgodnienia (polityka przemysłowa, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa, kultura i polityka audiowizualna)³⁸.

Podczas sesji inaugurującej konkretne negocjacje 10 listopada 1998 roku Rada UE uznała rozmowy za tymczasowo rozstrzygnięte w trzech dziedzinach, wśród których nie wymieniono CFSP. Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek przyjął odmowę zamknięcia rozmów na ten temat z dużym rozczarowaniem³⁹. Przewodniczący delegacji UE, wicekanclerz Austrii Wolfgang Schüssel, przyznał, że w tej kwestii wina leży po stronie UE z powodu opóźnienia ratyfikacji traktatu amsterdamskiego, który wprowadza znaczne zmiany w dziedzinie objętej CFSP⁴⁰. Ostatecznie negocjacje UE z Polską w obszarze CFSP zostały formalnie zamknięte 6 kwietnia 2000 roku.

W odpowiedzi na postulaty państw kandydujących domagających się większego wpływu na decyzje UE, od 1998 roku wprowadzono formę współpracy o nazwie „Konferencja Europejska”, co w praktyce oznaczało spotkania szefów państw i rządów krajów unijnych oraz ubiegających się o członkostwo w UE, poświęcone głównie sprawom filarów II (polityka zagraniczna i bezpieczeństwa)

³⁷ Stanowisko negocjacyjne Polski w obszarze WPZiB – projekt uzgodniony przez Zespół negocjacyjny w sprawie negocjacji o członkostwo RP w UE na posiedzeniu w dniu 29 lipca 1998, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Unii Europejskiej KPRM GŁ. NEG., nr zespołu 17/2003, wiązka 1; *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa. Stanowisko negocjacyjne Polski w obszarze WPZiB*, „Fiszka informacyjna”, UKIE, 27 stycznia 2002.

³⁸ *Omówienie stanowisk negocjacyjnych Polski na negocjacje akcesyjne z Unią Europejską*, „Monitor Integracji Europejskiej” 1999, nr 22, s. 17.

³⁹ „Unia odmówiła m.in. zamknięcia rozmów w sprawie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. »No, naprawdę! W tej dziedzinie Polska, [wkrótce – A.O.] członek NATO, jest jednoznacznie europejskim krajem« – oburzał się przed wejściem na salę obrad minister”. Jędrzej Bielecki, *Tempo zależy od reform*, „Rzeczpospolita”, 12 listopada 1998.

⁴⁰ Tamże.

i III (wymiar sprawiedliwości i spraw wewnętrznych)⁴¹. Nie towarzyszyło temu jednak dopuszczenie krajów kandydujących do rzeczywistego wpływania na decyzje UE. Polska nie miała też wpływu na postanowienia traktatu amsterdamskiego, który został podpisany 2 października 1997 roku i wszedł w życie 1 maja 1999 roku. Wprowadzał on istotne zmiany w CFSP, takie jak powołanie stanowiska Wysokiego Przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, połączenie go z funkcją Sekretarza Generalnego Rady, umożliwienie UE zlecenia UZE różnego typu misji (od zadań humanitarnych i ratowniczych po działania zbrojne), wprowadzenie wspólnych strategii jako instrumentu CFSP, nadanie Radzie Europejskiej kompetencji decydowania o zasadach i ogólnych wytycznych w sprawach wspólnej obronności, zmiana tzw. trójki (odtąd w jej skład weszli: minister spraw zagranicznych kraju pełniący przewodnictwo w UE, Wysoki Przedstawiciel ds. CFSP oraz przedstawiciel Komisji). Ponadto ustanowiono Komórkę Planowania i Wczesnego Ostrzegania. Na tym proces reformowania CFSP się nie zakończył. W traktacie nicejskim, który został podpisany 26 lutego 2001 roku, a wszedł w życie 1 lutego 2003 roku, wprowadzono dalsze zmiany w zakresie II filaru⁴², umacniając rolę UE na scenie międzynarodowej.

Reasumując, CFSP była jednym z tematów negocjacji akcesyjnych Polski z UE. Polska konsekwentnie deklarowała, że w pełni uznaje i akceptuje strategiczne cele UE w zakresie II filaru i wyraża wolę przyłączenia się do CFSP. Warto podkreślić, że kraje kandydujące były zobowiązane przyjąć postanowienia dotyczące CFSP wraz z jej nowym elementem, jakim stała się ESDP, lecz mimo to ESDP nie należała do tematów negocjacji akcesyjnych⁴³.

3. Utworzenie ESDP

Podejmując starania o dołączenie do struktur euroatlantyckich, rząd Polski – w myśl Narodowej Strategii Integracji z 1997 roku – zakładał, że współpraca

⁴¹ Więcej na temat Konferencji Europejskiej: Agnieszka Bartol, *Konferencja Europejska – geneza i perspektywy*, „Biuletyn Analiz UKIE”, brak roku wydania ([http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/9946DD67C36009F5C1256E9200389587/\\$file/analiza_5_4.pdf?Open](http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/9946DD67C36009F5C1256E9200389587/$file/analiza_5_4.pdf?Open)).

⁴² Więcej na ten temat: Joanna Starzyk, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego 2001, s. 155–170.

⁴³ „Udział Polski we Wspólnej Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony nie był przedmiotem negocjacji akcesyjnych”. Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo RP w UE, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, 18 grudnia 2002 (http://www.kprm.gov.pl/archiwum/2130_8047.htm, zob. aneks nr 8 do rozdziału 2).

UZE z UE oraz NATO będzie się rozwijała⁴⁴. Uznawano, że „jedynie członkostwo w UE, NATO i UZE może zapewnić nam w obecnych warunkach poczucie bezpieczeństwa, zrównoważony rozwój w długim okresie oraz możliwość udziału w procesie podejmowania decyzji istotnych z punktu widzenia polskich interesów”. Rząd akcentował, że bezpieczeństwo jest kategorią niepodzielną, obejmującą bezpieczeństwo ekonomiczne oraz militarne. Uzasadniano, że członkostwo w UE zapewni Polsce „bezpieczeństwo oraz rozwój ekonomiczny i socjalny”, członkostwo w NATO „pokój oraz bezpieczeństwo militarne”⁴⁵, natomiast członkostwo w UZE umożliwi udział w budowie Europejskiej Tożsamości Obronnej. Polacy oczekiwali, że rozwój integracji wewnątrz UE obejmie CFSP, a równoległe będzie postępować wewnętrzna reforma i rozszerzanie Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Stosunek Polski do unijnych planów umocnienia europejskiej współpracy w dziedzinie obrony był złożony. Deklaratywnemu, zdecydowanemu poparciu dla tej idei towarzyszyło eksponowanie swej własnej interpretacji, odzwierciedlającej dążenie do utrzymania silnej pozycji NATO i obecności USA w Europie. Przykładowo minister Geremek w marcu 1998 roku mówił w *exposé*, że „naturalne i w pełni zrozumiałe dążenie Europejczyków do przejmowania coraz szerszego zakresu odpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu nie stoi w sprzeczności ze wzmacnianiem roli NATO i więzi transatlantyckich. Polska udzieli poparcia tym dążeniom”⁴⁶. W obliczu niejasnych planów krajów UE oświadczenie ministra, że dążenia Europejczyków nie stoją w sprzeczności ze wzmacnianiem roli NATO i więzi transatlantyckich, było raczej postulatem niż stwierdzeniem faktu. Mając tego świadomość, minister podejmował usilne starania o jak najszersze włączenie władz Polski w proces formowania wspólnej polityki obronnej Europy, poszerzenie ich współpracy z UZE i ich aktywny udział w pracach wszystkich dostępnych struktur tej organizacji. Zapowiadał, że w 1998 roku „sprawa harmonijnego połączenia naszego rychłego już członkostwa w NATO z udziałem w dyskusjach i działaniach zmierzających do określenia modelu Europejskiej Tożsamości w tej dziedzinie – Bezpieczeństwa i Obrony” stanie się jednym z kluczowych

⁴⁴ „Następował będzie rozwój współpracy Unii Zachodnioeuropejskiej z Unią Europejską, przy jednoczesnym zacieśnianiu współpracy UZE i NATO”, Narodowa Strategia Integracji, Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa 1997 ([http://www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/0EC15EF47F127848C1256E75005625C4/\\$file/ME97NarodowaStrategiaIntegracji.pdf?Open](http://www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/0EC15EF47F127848C1256E75005625C4/$file/ME97NarodowaStrategiaIntegracji.pdf?Open)).

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek, Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 3. kadencja, 13. posiedzenie, 2. dzień, 5 marca 1998 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/63fe8ac1a9a1ac48c125746d0030d0f8/12c55c8264dc77adc1257491003e23b1?OpenDocument>).

punktów zainteresowania MSZ. Dążąc do uwzględnienia polskiego stanowiska przy budowie nowych struktur, Geremek powtarzał, że Polacy oczekują w tym zakresie partnerskich dyskusji i praktycznych przedsięwzięć, a „dotychczasowe formy i zakres dialogu z Unią Europejską w tej dziedzinie uważamy za niewystarczające”. Ponadto podkreślał, że „chcemy rozszerzyć (...) dialog polityczny Polski z Unią Europejską w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, stanowiącej kluczowy element budowy europejskiej tożsamości obronnej”⁴⁷.

W momencie ożywienia prac nad utworzeniem wspólnej europejskiej obrony i ogłoszenia deklaracji z Saint-Malo w grudniu 1998 roku (o czym wyżej wspomniano) polscy dyplomaci byli pochłonięci ostatnimi przygotowaniem do wejścia Polski do NATO i rozpoczynali negocjacje akcesyjne z UE. Ponadto w 1998 roku Polska sprawowała prezydencję w OBWE, w związku z czym minister Geremek jako urzędujący przewodniczący OBWE z dużym zaangażowaniem starał się powstrzymać eskalację konfliktu w Kosowie. W wypowiedziach polskich dyptomatów pojawiały się czasem wzmianki o budowie europejskiej polityki bezpieczeństwa, ale jak pisał Henryk Szlajfer, wieloletni dyrektor Departamentu Planowania w MSZ, „nie chcę przez to powiedzieć, że istnieje bezpośrednia więź między St. Malo a naszymi przemyśleniami. Tezy takiej, choć szkoda, nikt nie chce zaakceptować”⁴⁸. Polska dyplomacja nie była przygotowana na zasadnicze przeobrażenie stosunków NATO z UE, stąd z pewną nieufnością przyjęła informacje o inicjatywie z Saint-Malo w sprawie autonomicznych działań UE⁴⁹. Rezerwa wynikała przede wszystkim z niejasności nowej koncepcji, a także niedopuszczenia Polski – ani jako kraju kandydującego do UE, ani już jako członka NATO – do głosu przy kształtowaniu nowej polityki.

Amerykanie początkowo podchodzili do zapowiedzi o powołaniu nowej europejskiej polityki z dystansem, uznając, że mogą w pełni polegać na Wielkiej Brytanii, która przez lata skutecznie hamowała pomysły umocnienia europejskiej tożsamości kosztem rozluźnienia więzi z USA. Zdaniem Stanleya Sloana, w okresie kształtowania nowej inicjatywy wysocy rangą brytyjscy urzędnicy regularnie przyjeżdżali do Waszyngtonu przed każdym ważnym etapem negocjacji z Francją

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Henryk Szlajfer, *Kształtowanie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony: Polska perspektywa*, „Rocznik Strategiczny 1999/2000”, s. 33.

⁴⁹ „Ponieważ rewolucja w układzie NATO–UE nałożyła się na decydującą fazę wchodzenia Polski do Sojuszu, a także gorący okres wojny w Kosowie, polityka polska zareagowała na inicjatywy UE z pewnym opóźnieniem i, przy braku dostatecznego zrozumienia motywów, z dużą dozą nieufności”, Olaf Osica, *Wspólna europejska polityka bezpieczeństwa i obrony (CESDP) w perspektywie Polski*, „Raporty i Analizy CSM” 2001, nr 5, s. 14.

i innymi członkami UE, by zapewnić Amerykanów, że w pełni się z nimi zgadzają⁵⁰. Jednak rezultaty negocjacji nie zawsze odpowiadały stronie amerykańskiej, budząc jej niepokój dotyczący ostatecznego wpływu zmian zachodzących w UE na współpracę transatlantycką.

Kolejne kroki w kierunku realizacji ESDP wzmocniły nieufność Amerykanów i wywołały wiele wątpliwości, wśród których najważniejsze dotyczyły intencji Europy, ostatecznego celu tej polityki i przyszłości związku Europy z USA. W odpowiedzi na decyzje krajów UE, w grudniu 1998 roku sekretarz stanu Madeleine Albright podsumowała stanowisko amerykańskie wobec rozwoju autonomii wojskowej Europy w sposób następujący⁵¹:

- *no decoupling*, czyli sprzeciw wobec oddzielenia NATO od UE;
- *no duplication*, czyli sprzeciw wobec dublowania struktur i zasobów NATO;
- *no discrimination*, czyli sprzeciw wobec dyskryminowania członków NATO⁵².

Ostre stanowisko USA świadczyło o wzroście napięcia w stosunkach transatlantyckich. Słowa Madeleine Albright spotkały się z krytyką, że oto Stany Zjednoczone dyktują „granice rozwoju europejskiego”⁵³. W celu poprawy wzajemnych relacji kilka miesięcy później sekretarz generalny NATO George Robertson

⁵⁰ Stanley R. Sloan, *The United States and European Defence*, „Chaillot Papers”, kwiecień 2000, nr 39, Institute for Security Studies, Western European Union, Paris, s. 17–18.

⁵¹ Artykuł Madeleine K. Albright, *The Right Balance Will Secure NATO's Future*, znany jako „3Ds' US Statement”, ukazał się w „Financial Times”, 7 grudnia 1998, przedrukowany w: Maartje Rutten (red.), *From St-Malo to Nice...* Na ten temat: Wim Van Eekelen, *Interim Report: Building European Defence: NATO's ESDI and the European Union's ESDP*, International Secretariat, listopad 2000, NATO Parliamentary Assembly (<http://www.nato-pa.int/archivedpub/comrep/2000/at-247-e.asp#2>).

⁵² „Pierwsze »D« (...) odnosi się do obawy, iż państwa »15« mogą przenieść zainteresowanie Sojuszem na ideę europejskiej obrony, osłabiając tym samym swoje zaangażowanie w projekty realizowane przez NATO. Kryło się za tym także podejrzenie, iż CESDP może być wstępem do powstania w ramach NATO czegoś na kształt europejskiej frakcji, która wcześniej uzgadniać będzie między sobą stanowiska, a następnie pojawiać się z nimi na forum Sojuszu. Drugie »D« (...) jest przejawem obawy, iż UE zacznie powielać wszystkie struktury i zasoby NATO. Dla przykładu: stworzy własną kopię sztabu planowania, powodując tym samym potencjalny konflikt z NATO, a konkretnie główną kwaterą (SHAPE), lub zaangażuje się finansowo w budowę własnego związku satelitarne, zamiast przeznaczyć te środki na unowocześnienie uzbrojenia. Ostatnie »D« (...) odnosi się do europejskich sojuszników NATO nie należących do UE, przede wszystkim Turcji. Waszyngtonowi zależy, aby państwa te były możliwie daleko zaangażowane w politykę obronną »15«”. Olaf Osica, *Wspólna europejska...*

⁵³ Agnieszka Biegaj, *Stany Zjednoczone wobec Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 1, s. 83.

przedstawił w zasadzie te same warunki, używając jednak odmiennej retoryki, kładąc nacisk na wzmocnienie europejskiego potencjału obronnego (*improvement*), niepodzielność więzów transatlantyckich (*indivisibility*) oraz włączenie wszystkich członków NATO w politykę obronną Europy (*inclusiveness*)⁵⁴.

W kwietniu 1999 roku jubileuszowy szczyt NATO, świętującego pięćdziesięciolecie istnienia, przyniósł sygnały świadczące o pokonywaniu rozbieżności w stosunkach transatlantyckich na tle ESDP. W ocenie strony unijnej, „uczestnicy szczytu NATO w Waszyngtonie z satysfakcją przyjęli nowy krok ku umocnieniu wspólnej polityki europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony – na mocy traktatu amsterdamskiego – oraz potwierdzili, że wzmocnienie europejskiego filaru przyczyni się do zapewnienia żywotności Sojuszu w XXI wieku”⁵⁵. Ponadto na szczycie w Waszyngtonie zapewniono o możliwie najpełniejszym udziale europejskich sojuszników, niebędących członkami UE, w kierowanych przez UE operacjach antykryzysowych⁵⁶. Podobne postanowienia przyjęła Rada Europejska w Kolonii (w czerwcu 1999 roku)⁵⁷.

Mimo to, ku rozczarowaniu polskich dyplomatów, kilkumiesięczne przygotowania w sprawie powołania ESDP odbywały się bez ich udziału. Nie konsultowano się w tej sprawie również z innymi europejskimi członkami NATO pozostającymi poza UE (Polską, Czechami, Węgrami, Turcją, Islandią i Norwegią). UE wykonywała pewne gesty, które miały ograniczyć rozczarowanie tych państw, ale niewiele to zmieniało. Na przykład gdy 16 listopada 1999 roku ministrowie obrony i spraw zagranicznych Piętnastki po raz pierwszy w historii UE spotkali się w Brukseli, aby rozmawiać o budowie niezależnych sił obronnych UE, szefowie dyplomacji sześciu wyżej wymienionych krajów zostali zaproszeni jedynie do udziału w ostatniej części spotkania. Obiecano im uczestnictwo w konsultacjach przed podjęciem ewentualnej decyzji o akcji zbrojnej UE, a także możliwość wzięcia w niej udziału⁵⁸. Jednak takie ogólnikowe deklaracje nie satysfakcjonowały polskich dyplomatów.

⁵⁴ „For my part, I will work to ensure that ESDI is based on three key principles, the three I's: improvement in European defence capabilities; inclusiveness and transparency for all Allies; and the indivisibility of Trans-Atlantic security, based on our shared values”, *Address by NATO Secretary General, Robertson*, 15 listopada 1999 (<http://www.nato.int/docu/speech/1999/s991115a.htm>).

⁵⁵ Presidency Conclusions, Cologne European Council, 3–4 czerwca 1999 (http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/ec/kolnen.htm).

⁵⁶ Stanisław Parzymies, *Orientacja europejska w polskiej polityce bezpieczeństwa*, w: Roman Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 356.

⁵⁷ Presidency Conclusions, Cologne European...

⁵⁸ Jędrzej Bielecki, *Europa chce się bronić sama*, „Rzeczpospolita”, 16 listopada 1999.

Niepokojących sygnałów było więcej. Decyzje o powstaniu CESDP, podjęte w Helsinkach 10–11 grudnia 1999 roku, dały polskim analitykom powody do obaw o kierunek, w którym ta koncepcja będzie się rozwijać. Zawarte w raporcie fińskiej prezydencji „sformułowania były – w opinii Warszawy – zbyt ogólnikowe i stawiały europejskich sojuszników NATO na równi z pozostałymi »europejskimi partnerami« UE – krajami kandydującymi oraz Rosją i Ukrainą”⁵⁹. Nie tylko nie przynosiły odpowiedzi na pytanie, jaki ma być kształt współpracy NATO z UE, ale też budziły nowe wątpliwości – np. z jednej strony zapisano, że rozpoczęty proces „nie implikuje utworzenia europejskiej armii”, ale kolejny punkt dotyczył powołania 50–60-tysięcznych sił zbrojnych⁶⁰. Zaniepokojenie polskich dyplomatów dotyczyło przede wszystkim kwestii, czy w praktyce nowa polityka będzie oznaczać rozluźnienie więzi USA z Europą, stwarzając zagrożenie dla spójności stosunków transatlantyckich. W sumie, zdaniem ministra Geremka, „Helsinki nie dały nam satysfakcji”⁶¹.

Lista wątpliwości, których dyplomaci unijni nie rozwiewali, stawała się coraz dłuższa. Gdy w Brukseli 15 grudnia 1999 roku ministrowie spraw zagranicznych krajów NATO mieli przedstawić swoją wykładnię decyzji o powołaniu do 2003 roku przez UE niezależnych od NATO sił szybkiego reagowania, nie przyjechali tam ani szefowie dyplomacji z Francji – Hubert Védrine, Włoch – Lamberto Dini, Hiszpanii – Abel Matutes, Grecji – George Papandreu, ani też sekretarz stanu USA Madeleine Albright. Ich nieobecność komentatorzy uznawali za sygnał, „że Unia nie ma ochoty zbyt tłumaczyć się ze swych planów NATO, a więc Ameryce, i odwrotnie – Ameryka, przeczuwając to, nie wysłała do Brukseli Albright”⁶². Obecny w Brukseli minister Geremek nie usłyszał zatem odpowiedzi na pytanie, czy punkt widzenia nienależących do UE europejskich członków NATO będzie brany pod uwagę. Przy tej okazji kolejny raz wyraził on nadzieję, że Polska zostanie w większym stopniu włączona w przygotowania europejskich struktur obronnych, i zaprzeczył, jakoby jej proamerykańska postawa oznaczała

⁵⁹ Olaf Osica, *Wspólna europejska...*, s. 18.

⁶⁰ „This process will avoid unnecessary duplication and does not imply the creation of a European army. Building on the guidelines established at the Cologne European Council and on the basis of the Presidency's reports, the European Council has agreed in particular the following: cooperating voluntarily in EU-led operations, Member States must be able, by 2003, to deploy within 60 days and sustain for at least 1 year, military forces of up to 50000 to 60000 persons capable of the full range of Petersberg tasks”, Presidency Conclusions, Helsinki European Council, 10–11 grudnia 1999 (http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/ec/ACFA4C.htm).

⁶¹ Jacek Pawlicki, *Korpus będzie, szczegóły potem*, „Gazeta Wyborcza”, 16 grudnia 1999.

⁶² Tamże.

sceptycyzm wobec europejskich pomysłów⁶³. Minister konsekwentnie wyrażał gotowość poparcia europejskiej obrony, pod warunkiem że przyczyni się ona do zwiększenia, a nie osłabienia bezpieczeństwa na kontynencie. Nie ukrywał, że „doświadczenie historii wskazuje natomiast, że lepiej, aby w sprawy europejskie były zaangażowane Stany Zjednoczone”⁶⁴.

Chociaż zdaniem Geremka, „Polska powinna jak najpełniej uczestniczyć w powołaniu armii europejskiej, gdyż zgodnie z art. 5 Traktatu Założycielskiego NATO ma obowiązek przyjść z pomocą tym krajom Unii, które jednocześnie należą do sojuszu”⁶⁵, to kraje UE, a szczególnie Francja⁶⁶, najwyraźniej nie zamierzały uwzględnić głosu sześciu europejskich państw należących do NATO, ale pozostających poza UE, w tworzeniu nowej polityki. W rezultacie pomimo uzyskania w marcu 1999 roku statusu członka NATO i członka stowarzyszonego UZE Polska wciąż nie miała wpływu na decyzje w sprawie ESDP. Było to powodem jej rozczarowania, tym bardziej gorzkiego, że – w myśl koncepcji ESDI, która traciła rację bytu wraz z rozwojem ESDP – status członka stowarzyszonego z UZE miał gwarantować udział w kształtowaniu decyzji i planowaniu obronnym UZE⁶⁷.

Starania Polski i kilku innych krajów, zwłaszcza Turcji, o włączenie do prac nad europejskimi strukturami zajmującymi się bezpieczeństwem i obroną cieszyły się zrozumieniem USA. Amerykanie odrzucali pogląd, że powinno to być możliwe dopiero wtedy, gdy zakończą się prace wewnątrz UE nad instytucjonalnym kształtem ESDP. Jednak za takim właśnie rozwiązaniem opowiadała się Francja i niektóre państwa UE. W rezultacie pojawiły się opinie, że starano się nie dopuścić europejskich krajów należących do NATO, ale pozostających jeszcze poza UE, do wywierania wpływu na proces kształtowania CSDP do czasu jego zakończenia w obawie, że mogłyby one odgrywać rolę rzeczników interesów amerykańskich⁶⁸. Stanisław Parzymies wyjaśniał, że „nieporozumienie polega na tym, że Polska i pozostali członkowie NATO z Europy Środkowej chcą być rzecznikami własnych interesów bezpieczeństwa, a gwarancji dla nich upatrują przede wszystkim w Sojuszu Północnoatlantyckim z silnym i wiarygodnym filarem europejskim, którego chcą być integralną częścią”⁶⁹.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Jędrzej Bielecki, *Spotkanie bez ministrów. Plany utworzenia przez Unię Europejską niezależnych sił zbrojnych podzieliły sojuszników*, „Rzeczpospolita”, 16 grudnia 1999.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Vanda Knowles, *Grzech zaniechania*, w: Olaf Osica, Marcin Zaborowski (red.), *Nowy członek „starego” Sojuszu*, CSM, Warszawa 2002, s. 179.

⁶⁷ Olaf Osica, *Wspólna europejska...*, s. 15.

⁶⁸ Stanisław Parzymies, *Orientacja europejska...*, s. 360.

⁶⁹ Tamże.

Kilka dni po ogłoszeniu przez UE powstania ESDP, 15 grudnia 1999 roku minister Geremek podkreślił, że NATO było i pozostaje kamieniem węgielnym europejskiego bezpieczeństwa. Jego zdaniem, ESDP jest ważnym czynnikiem wzmacniającym efektywność NATO, dlatego ustalenie jasnych mechanizmów współpracy między NATO i UE ma fundamentalne znaczenie. Stwierdził, że nie można dopuścić do utracenia witalności przez NATO, a w erze eksperymentów nie należy zapominać o wartości integracji transatlantyckiej (zob. aneks nr 3).

W dniu, gdy minister Geremek prezentował w Brukseli powyższe stanowisko na forum najważniejszego organu decyzyjnego NATO, jakim jest Rada Północnoatlantycka, w Sejmie odbywała się debata na temat bezpieczeństwa kraju. W „Informacji o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej” minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz (UW) podkreślał, że głównym filarem stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie jest NATO i realizowana w jego ramach europejska tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Jego zdaniem, „drugim filarem bezpieczeństwa Polski będzie system kształtujący się w stosunkach UE, UZE i NATO”⁷⁰. Onyszkiewicz uznał, że z punktu widzenia długofalowych interesów kraju uczestnictwo w tym systemie jest również bardzo ważne. Szef MON stwierdził także, że „Polska popiera rozwój europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony dla wzmocnienia europejskiej zdolności reagowania kryzysowego. Chcemy zarazem, aby nie naruszyło to więzi transatlantyckich. Polska uważa, że winna mieć udział w kształtowaniu tej polityki w stopniu podobnym do obecnego w ramach UZE”⁷¹.

Wystąpienia ministra Onyszkiewicza słuchali prezydent i premier oraz nieliczna tylko grupa posłów, pomimo że debata sejmowa na temat obronności kraju odbywała się po raz pierwszy od czterech lat. Do udziału w dyskusji zapisało się wprawdzie kilkudziesięciu parlamentarzystów, ale „po wystąpieniu zwykle wychodzili, nie interesując się, co mają do powiedzenia inni”⁷². W dyskusji temat europejskiej tożsamości obronnej poruszył m.in. poseł Tadeusz Iwiński (SLD), który zarzucał polskim władzom brak jasnego podejścia do tej sprawy. Argumentował, że „pan minister Geremek powiedział bardzo trafnie kilka tygodni temu, że niedobrze byłoby, gdyby Polska była postrzegana jako amerykański koń

⁷⁰ Debata nad informacją o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawioną przez ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza, 3. kadencja, 66. posiedzenie, 2. dzień, 15 grudnia 1999 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/4880BDD6>).

⁷¹ Tamże.

⁷² Paweł Wroński, *Debata o obronności w Sejmie*, „Gazeta Wyborcza”, 16 grudnia 1999.

trojański w Europie. To jest bardzo ważne, jeśli chodzi o percepcję zachodnią. Odnoszę jednak wrażenie, sądząc na podstawie niektórych wypowiedzi, że zaprzecza się tym tezom. Dla nas to nie jest sprawa albo-albo. Może być NATO i europejska tożsamość obronna; ale kiedy doczekamy się jasnego, precyzyjnego stanowiska w tej sprawie?”⁷³.

Odmienne stanowisko zajął poseł Czesław Bielecki (AWS), przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych⁷⁴, uznając, że „stanowisko Polski jest jasne. My chcemy stałej obecności sił amerykańskich w Europie, my chcemy związku Europy i związku euroatlantyckiego, związku Europy ze Stanami Zjednoczonymi w obronie”⁷⁵. Z kolei poseł Longin Pastusiak (SLD), wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, zauważył, że „w ostatnim roku niebywale przyspieszono działania na rzecz budowy europejskiej tożsamości obronnej. W tej sytuacji, jeśli Unia Europejska wchłonie Unię Zachodnioeuropejską – a my mamy pewne przywileje w Unii Zachodnioeuropejskiej – istnieje obawa, że możemy te przywileje utracić. Pytanie dotyczy tego, co rząd polski zamierza zrobić, żeby zachować te przywileje, które w tej chwili mamy w Unii Zachodnioeuropejskiej”⁷⁶.

Minister Onyszkiewicz w odpowiedzi ogólnikowo stwierdził, że „Polska jest bardzo głęboko zainteresowana w tworzeniu europejskiej tożsamości obronnej. Chce w tym uczestniczyć, ale pragnęłaby też, uczestnicząc w tym procesie, zachować taki status i taki rodzaj kontaktu, jaki ma, będąc członkiem stowarzyszonym w Unii Zachodnioeuropejskiej. Tak więc chodzi o to, abyśmy na tym przejściu problematyki obronnej z Unii Zachodnioeuropejskiej do Unii Europejskiej nie utracili niczego, co jest pewnym dorobkiem w Unii Zachodnioeuropejskiej”⁷⁷.

⁷³ Poseł Tadeusz Iwiński w debacie nad informacją o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, 3. kadencja, 66. posiedzenie, 2. dzień, 12. punkt porządku dziennego, 15 grudnia 1999 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/63C0C90C>).

⁷⁴ Pełnił tę funkcję od 19 listopada 1997 roku do 18 października 2001 roku (<http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/3RP/024>).

⁷⁵ Poseł Czesław Bielecki w debacie nad informacją o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, 3. kadencja, 66. posiedzenie, 2. dzień, 12. punkt porządku dziennego, 15 grudnia 1999 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/032D2391>).

⁷⁶ Poseł Longin Pastusiak w debacie nad informacją o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, 3. kadencja, 66. posiedzenie, 2. dzień, 12. punkt porządku dziennego, 15 grudnia 1999 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/213242D2>).

⁷⁷ Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz w debacie nad informacją o założeniach polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, 3. kadencja, 66. posiedzenie, 2. dzień, 12. punkt porządku dziennego, 15 grudnia 1999 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/5BDEA88D>).

Tabela 2
Głosowanie w Sejmie nad wnioskiem o odrzucenie informacji o założeniach polityki obronnej RP, 16 grudnia 1999 roku

Głosowanie nr 32 – posiedzenie 66, godz. 10.19, punkt 12. porządku dziennego
Głosowało – 394, Za – 22, Przeciw – 212, Wstrzymało się – 160, Nie głosowało – 66.

Klub/Koło	Liczebność	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
Akcja Wyborcza Solidarność	187	170	3	162	5	17
Sojusz Lewicy Demokratycznej	161	135	4	1	130	26
Unia Wolności	59	46	–	46	–	13
Polskie Stronnictwo Ludowe	26	19	–	1	18	7
Niezrzeszeni	7	5	1	2	2	2
Porozumienie Polskie	7	7	7	–	–	–
Konfederacja Polski Niepodległej – Ojczyzna	6	6	5	–	1	–
Ruch Odbudowy Polski	4	4	2	–	2	–
Polska Partia Socjalistyczna – Ruch Ludzi Pracy	3	2	–	–	2	1

Źródło: <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&3&66&32>.

Wystąpienie ministra Onyszkiewicza obejmowało wiele kwestii, m.in. sytuację materialną wojska. W debacie usłyszał on wiele krytycznych słów, nie tylko ze strony posłów partii opozycyjnych (np. Jerzego Szmajdzińskiego z SLD, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Obrony, który zwracał uwagę na pauperyzację żołnierzy zawodowych), ale też niektórych posłów koalicji rządzącej⁷⁸. Tarcia między AWS a UW były wówczas stałym elementem sceny politycznej.

16 grudnia 1999 roku Sejm, zgodnie z wolą rządu, nie przyjął wniosku o odrzucenie przedstawionej informacji o założeniach polityki obronnej RP, co oznaczało przyjęcie jej do wiadomości. Za odrzuceniem opowiedziało się 22 posłów, przeciw – 212, a 160 wstrzymało się od głosu⁷⁹. Taki wynik oznaczał, że w spra-

⁷⁸ <http://kronika.sejm.gov.pl/kronika.99/text/pl/ps-101.htm#b15>.

⁷⁹ „Kronika Sejmowa” nr 101 (405), 3. kadencja, 15–21 grudnia 1999 (<http://kronika.sejm.gov.pl/kronika.99/text/pl/ps-101.htm#b15>).

wie kluczowej wagi rząd uzyskał poparcie 53,9% głosujących, czyli zaledwie 46% ogólnej liczby 460 posłów uprawnionych do głosowania.

Znacznie większy konsensus panował w czasie głosowania nad wnioskiem o odrzucenie informacji o podstawowych kierunkach polskiej polityki zagranicznej, przedstawionej przez ministra Bronisława Geremka w maju 2000 roku. Poparcie dla szefa dyplomacji wyraziło 379 posłów, a zatem 82% ich ogólnej liczby⁸⁰. Uzasadniając kierunek polskiej polityki zagranicznej, minister Geremek podkreślał wówczas, że „w naszym narodowym interesie leży utrzymanie obecności Stanów Zjednoczonych i ich zaangażowania w sprawy europejskie, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa”, a NATO „jest i pozostanie w naszym przekonaniu podstawą systemu bezpieczeństwa w strefie euroatlantyckiej, w jego obronnym wymiarze”⁸¹. Dużą część swojego wystąpienia poświęcił Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony, potwierdzając dotychczasowe stanowisko (fragment niżej).

Aneks 1

Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek,

Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, przemówienie wygłoszone na forum Sejmu 5 maja 2000 roku (fragmenty)

(...) Polska ma mocne poczucie tożsamości europejskiej. Wynika ono z naszych losów historycznych i naszych doświadczeń współczesnych. Jesteśmy też przekonani, że więź euroatlantycka łącząca Europę i Amerykę dobrze służy bezpieczeństwu i stabilności starego kontynentu. Zbieżność procesów integracyjnych, dobre ułożenie się stosunków między Unią Europejską i NATO – to jest właśnie szansa polskiego bezpieczeństwa i pomyślności gospodarczej kraju.

(...) Naczelną zasadą polityki państwowej pozostaje, po pierwsze, bezpieczeństwo. Troska o bezpieczeństwo Polski jest obecna w naszych staraniach o członkostwo w Unii Europejskiej, przenika także problematykę ważnych stosunków dwustronnych. Najważniejszy jest tutaj jednak kierunek atlantycki. (...)

Z zadowoleniem przyjęliśmy w tym kontekście inicjatywę Unii Europejskiej zmierzającą do wzmocnienia Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa po-

⁸⁰ „10 maja 2000 r. Sejm nie przyjął wniosku o odrzucenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski (8 – za, 379 – przeciw, 17 – wstrzymujących się). Tym samym informacja została przyjęta”, „Kronika Sejmowa”, nr 120 (424) 3. kadencja (<http://kronika.sejm.gov.pl/kronika.2000/text/pl/ps-120.htm#b4>).

⁸¹ Minister Spraw Zagranicznych Bronisław Geremek, Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 3. kadencja, 75. posiedzenie, 1. dzień, 1. punkt porządku dziennego, 5 maja 2000 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/2AE87F55>).

przez rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Przed ubiegłorocznym szczytem Unii Europejskiej w Helsinkach przedstawiliśmy naszą opinię na temat ESDP, Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, wyraziliśmy gotowość pełnego uczestnictwa w kształtowaniu europejskich zdolności politycznych i wojskowych niezbędnych do prowadzenia operacji w sytuacjach kryzysowych oraz, jako członek NATO i w bliskiej perspektywie pełnoprawny członek Unii Europejskiej, zaprezentowaliśmy nasze oczekiwania.

Chcę przy tej okazji raz jeszcze stwierdzić, że Polska w pełni popiera kierunkowe założenia rozwoju zdolności Unii Europejskiej do przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym i konfliktowym. Traktujemy ten proces jako niezbędny dla odpowiedzialnego ukształtowania środowiska bezpieczeństwa i stabilizacji Europy. Popieramy decyzje Unii, zakładając, że wszystkie proponowane rozwiązania mają na celu wzmocnienie i harmonizację działań Unii Europejskiej i NATO, wzmocnienie europejskiego filaru bezpieczeństwa, a tym samym więzi transatlantyckich i zaangażowania USA w bezpieczeństwo europejskie. W wymiarze praktycznym naszym celem jest tworzenie warunków do podejmowania działań i operacji wojskowych przez Unię Europejską w konkretnych sytuacjach wymagających reakcji, jeżeli nie będzie w nie zaangażowane NATO jako całość. Mając to na uwadze, będziemy zabiegać o nadanie współpracy Unii Europejskiej z Sojuszem maksymalnie harmonijnego i instytucjonalnie zdefiniowanego charakteru. Będziemy chcieli zapewnić sobie odpowiednie, uwzględniające naszą obecność w NATO, warunki uczestnictwa w strukturach Unii Europejskiej odpowiedzialnych za kształtowanie ESDP. Będziemy także działać na rzecz zachowania możliwie najdalej idącej spójności pomiędzy Inicjatywą w sprawie Zdolności Obronnych NATO oraz Zasadniczymi Celami zaproponowanymi do realizacji w ramach Unii Europejskiej. W całym tym procesie należy unikać kreowania atmosfery konkurencyjności oraz wytracania energii i potencjału państw NATO i Unii na zbędne, naszym zdaniem, spory kompetencyjne. Jeżeli system, do którego dążymy w interesie nas wszystkich i całej Europy, ma być skuteczny, nie może zostać obciążony strukturami biurokratycznymi i zbyt rozbudowywanymi procedurami, które spowolnią jego działania. Chodzi nam przecież przede wszystkim o sprawne działania w sytuacji kryzysu, a nie o forum dyskusyjne.

Źródło: 3. kadencja, 78. posiedzenie, 1. dzień, 1. punkt porządku dziennego (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata3.nsf/main/2AE87F55>).

Na stosunek Polski do ESDP w dużym stopniu wpływało jej członkostwo w NATO, relacje z USA, a także dążenie do akcesji do UE. Mimo wielu postulatów i zastrzeżeń wśród polskich polityków dominowało stanowisko, że fiasko ESDP „nie leży ani w interesie jednoczącej się Europy, ani w interesie Polski”⁸².

⁸² Henryk Szlajfer, *Kształtowanie Europejskiej Polityki...*, s. 39.

Konsekwentnie akcentowano konieczność pełnego zaangażowania europejskich sojuszników pozostających poza UE w bieżącą działalność nowych struktur, „a także w proces przygotowania – jeśli wyrażą takie życzenie – decyzji i ich wdrożenia w ramach CFSP–ESDP”⁸³. Takie stanowisko polscy dyplomaci wielokrotnie przekazywali swoim partnerom w NATO i UE⁸⁴.

Tabela 3

Głosowanie w Sejmie nad informacją o podstawowych kierunkach polskiej polityki zagranicznej, 10 maja 2000 roku

Głosowanie nr 1 – posiedzenie 78, godz. 09.08, punkt 1. porządku dziennego. Głosowało – 404, Za – 8, Przeciw – 379, Wstrzymało się – 17, Nie głosowało – 56.

Klub/Koło	Liczebność	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
Akcja Wyborcza Solidarność	186	166	1	160	5	20
Sojusz Lewicy Demokratycznej	161	148	–	147	1	13
Unia Wolności	59	47	–	47	–	12
Polskie Stronnictwo Ludowe	26	21	1	16	4	5
Porozumienie Polskie	7	6	6	–	–	1
Niezrzeszeni	6	5	–	5	–	1
Konfederacja Polski Niepodległej – Ojczyzna	5	4	–	–	4	1
Ruch Odbudowy Polski – Porozumienie Centrum	4	2	–	2	–	2
Polska Partia Socjalistyczna – Ruch Ludzi Pracy	3	2	–	2	–	1
Polska Racja Stanu	3	3	–	–	3	–

Źródło: <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&3&78&1>.

Polska próbowała wysuwać konkretne inicjatywy, by doprowadzić do uwzględnienia jej postulatów w sprawie ESDP, co mogłoby wpłynąć na załagodzenie rozbieżności w stosunkach transatlantyckich. Po szczycie UE w por-

⁸³ Tamże, s. 36.

⁸⁴ Tamże.

tugalskim Santa Maria da Feira, gdzie kraje UE przyjęły kolejne ustalenia w sprawie ESDP, w lipcu 2000 roku Polska przekazała na ręce prezydencji francuskiej propozycje praktycznego rozwinięcia postanowień z Feira w zakresie współpracy UE i nienależących do UE europejskich sojuszników⁸⁵. Dokument ten zawierał polską interpretację zasad wypracowanych przez prezydencję portugalską (w pierwszym półroczu 2000 roku) oraz postulaty dla Francji, sprawującej prezydencję w drugim półroczu 2000 roku. W ocenie polskiego rządu, przy tworzeniu struktur obronności europejskiej powinno się przeprowadzać konsultacje w formule 15 + 6, a państwa grupy Szóstki (państwa członkowskie NATO nienależące do UE) powinny mieć stałych przedstawicieli przy Komitecie Politycznym i Bezpieczeństwa UE (PSC) w celu utrzymania ciągłości dialogu i prac w formule 15 + 6. Sugerowano także utworzenie grup roboczych, dzięki którym zapewniony byłby dostęp do stosownych informacji i dokumentów. Francja nie ustosunkowała się do szczegółowych propozycji wysuniętych przez Polskę. Kilka miesięcy później minister spraw zagranicznych Hubert Védrine wspominał jedynie, że „leży w interesie UE, aby państwa trzecie, które – jak Polska – mają zdolność wojskową i wolę polityczną wniesienia wkładu do opanowania kryzysów, czyniły to w ramach operacji kierowanych przez UE”⁸⁶. Taka odpowiedź zapewne nie mogła satysfakcjonować Polski.

Reasumując, polska dyplomacja pod kierunkiem Bronisława Geremka w myśl oficjalnych dokumentów z zadowoleniem przyjęła inicjatywę UE zmierzającą do wzmocnienia CFSP poprzez rozwój ESDP, pod warunkiem że nie zagrozi ona związkom z USA. Minister Geremek wielokrotnie deklarował, że Polska popiera decyzje UE, przy założeniu, że wszystkie proponowane rozwiązania mają na celu wzmocnienie i harmonizację działań UE i NATO, wzmocnienie europejskiego filaru bezpieczeństwa, a tym samym więzi transatlantyckich i zaangażowania USA w bezpieczeństwo europejskie.

⁸⁵ „Propozycje praktycznego rozwinięcia postanowień z Feira w zakresie współpracy UE i nie należących do UE europejskich sojuszników”, znane też jako „Initial proposals for practical development of Feira decisions concerning the EU cooperation with non-EU European Allies”, MSZ RP, Departament Polityki Bezpieczeństwa, Warszawa, 9 sierpnia 2000; tekst był dostępny na stronie www.msz.gov.pl. Dokument omówiony w: Anna Pochylczuk, *Integracja Turcji z UE*, „Biuletyn PISM” 2001, nr 16 (www.pism.pl/biuletyny/files/016.pdf), s. 168. Także: Joanna Starzyk, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 332–333.

⁸⁶ Stanisław Parzymies, *Orientacja...*, s. 359. Jak pisze Joanna Starzyk, minister Védrine „już we wrześniu 2000 roku” odniósł się do polskich propozycji w swoim wystąpieniu na 55. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ponadto przyjęty na szczycie w Nicei w grudniu 2000 roku raport prezydencji dotyczący ESDP można „również traktować jako odpowiedź na częściowo sformułowane w tej sprawie propozycje polskie”. Joanna Starzyk, *Wspólna Polityka...*, s. 334.

Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w Strategii Bezpieczeństwa RP przyjętej na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku, która zastępowała Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Politykę bezpieczeństwa i strategię obronną RP z 1992 roku. W nowej strategii stwierdzono, że NATO stanowi „realną podstawę zapewnienia bezpieczeństwa i obrony” i jest „głównym czynnikiem stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie”. Natomiast „drugim filarem bezpieczeństwa Polski będzie system kształtujący się w stosunkach Unia Europejska/Unia Zachodnioeuropejska – NATO”. Zapis, że „wzrost roli europejskiego filaru w Sojuszu Północnoatlantyckim i rozwój europejskiej polityki obronnej nie osłabia trwałych i silnych więzów euroatlantyckich w sferze bezpieczeństwa”⁸⁷, po raz kolejny był raczej postulatem polskich władz niż stwierdzeniem faktu.

Zdaniem następcy Bronisława Geremka, ministra spraw zagranicznych (od 1 lipca 2000 roku) Władysława Bartoszewskiego, „na podstawie dyskusji toczącej się w kręgach eksperckich oraz artykułów publikowanych na ten temat ktoś mógłby odnieść nieuzasadnione wrażenie o istnieniu jakiejś rezerwy lub zastrzeżeń ze strony Polski wobec Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Nic bardziej błędnego!”⁸⁸. Niemniej jednak choć minister z jednej strony podkreślał, że Polska ma „w pełni pozytywny stosunek” do tej polityki, to z drugiej sam wysunął wiele uwag. Stwierdził, że ustanowione przez UE zasady dotyczące jej relacji z państwami trzecimi, zwłaszcza z członkami NATO i kandydującymi do UE, nie zapewniają faktycznych możliwości współpracy w odniesieniu do ESDP. Zaznaczył, że „pragniemy rozszerzenia zakresu naszego uczestnictwa w pracach ESDP, a podstawą tego postulatu jest nasz status w UZE (do chwili jej rozwiązania – członek stowarzyszony) oraz członkostwo w NATO”⁸⁹. Zdaniem ministra, „pragniemy dobrej, opartej na zaufaniu i wzajemnej otwartości, współpracy pomiędzy Unią Europejską a NATO. Nie chcielibyśmy, aby rozwój ESDP osłabiał efektywność NATO, aby prowadził do rozluźnienia więzów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą w sferze bezpieczeństwa. Opowiadamy się za koordynacją działań, wzajemnym uzupełnianiem się, wspólnym systemem planowania sił obejmującym wszystkie 23 państwa NATO i Unii Europejskiej”⁹⁰. Słowa mini-

⁸⁷ <http://www.zbiordokumentow.pl/2000/1/18.html>.

⁸⁸ Władysław Bartoszewski, *Europejska polityka bezpieczeństwa. Polski punkt widzenia*, 11 maja 2001, w: tenże, *Wspólna europejska odpowiedzialność*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2001, s. 133.

⁸⁹ Tamże, s. 134.

⁹⁰ Tamże, s. 135.

stra Bartoszewskiego, wypowiedziane w maju 2001 roku, tuż przed wizytą prezydenta George'a W. Busha w Polsce, potwierdzały dotychczasowe podejście władz RP do ESDP, zbieżne z polityką Amerykanów. O zgodności stanowisk Polski i USA wobec rozwoju ESDP świadczyło też wspólne oświadczenie prezydentów RP i USA, Aleksandra Kwaśniewskiego i George'a W. Busha, wydane w czerwcu 2001 roku.

Aneks 2

Wspólne oświadczenie prezydentów RP i USA, Aleksandra Kwaśniewskiego i George'a W. Busha, 15 czerwca 2001 roku (fragmenty)

Prezydenci George W. Bush i Aleksander Kwaśniewski potwierdzają głęboką przyjaźń łączącą Stany Zjednoczone i Polskę, zbudowaną na fundamencie wspólnych wartości demokratycznych i wspólnego zaangażowania na rzecz umacniania Sojuszu transatlantyckiego oraz Europy XXI wieku, która w całości cieszyłaby się wolnością i pokojem. Polska i Stany Zjednoczone współpracują od ponad dziesięciu lat, utrwalając i promując demokrację w Europie. Jest to możliwe dzięki istnieniu niepodległej Polski, będącej przez lata marzeniem Polaków, którzy jako jedni z pierwszych wśród narodów Europy Środkowej i Wschodniej rozpoczęli uwieńczony sukcesem marsz ku wolności. Przyjaźń obydwu państw jest głęboko zakorzeniona we wspólnej tradycji dążenia do wolności, przez pokolenia rozwijanej przez Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy, przyczyniając się do sukcesu Stanów Zjednoczonych, nigdy nie zapomnieli o kraju swych przodków.

Wyrażamy przekonanie, że NATO pozostanie zasadniczym fundamentem bezpieczeństwa transatlantyckiego. Będziemy działać wspólnie, a także z innymi sojusznikami z NATO, na rzecz dostosowania Sojuszu do nowych misji i wyzwań, poprzez wzmacnianie jego potencjału, przyjęcie do naszego grona demokracji europejskich gotowych do wypełnienia obowiązków wynikających z członkostwa oraz poszerzenie współpracy z Ukrainą, Rosją i innymi członkami Partnerstwa dla Pokoju. Wejście Polski do NATO w 1999 roku było kamieniem milowym na drodze jej powrotu do społeczności transatlantyckiej i przyczyniło się do zwiększenia ogólnego bezpieczeństwa Europy. Kontynuacja poszerzania NATO umożliwi nowym Sojusznikom przystąpienie i przyczynianie się do tworzenia bezpieczniejszej i niepodzielonej Europy oraz obszaru euroatlantyckiego. Będziemy wspólnie podejmować działania zmierzające do rozszerzenia Sojuszu na Praskim Szczycie NATO w 2002 roku o kandydatów, którzy spełniają obiektywne kryteria członkostwa. Przyszłe rozszerzenie NATO wniesie istotny wkład do bezpieczeństwa euroatlantyckiej wspólnoty narodów.

Polska i Stany Zjednoczone popierają starania członków NATO będących członkami Unii Europejskiej oraz innych państw UE, zmierzające do wzięcia na siebie większej

odpowiedzialności za zarządzanie kryzysami poprzez przeznaczenie nowych środków służących wzmocnieniu ich własnych potencjałów oraz potencjału Sojuszu, a także – wykorzystując ramy Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP) – poprzez rozwój zdolności kierowania działaniami w sytuacjach, w których NATO jako całość zdecyduje nie angażować się. Stany Zjednoczone i Polska uważają za niezbędne, aby UE rozwijała swój potencjał w sposób w pełni skoordynowany, zgodny i przejrzysty w stosunku do NATO, zapewniając możliwie najpełniejsze uczestnictwo europejskim członkom Sojuszu nienależącym do UE. (...)

Potwierdzamy naszą wolę współpracy z Unią Europejską i innymi partnerami na rzecz utrwalania pokoju i przywrócenia trwałej stabilizacji w Europie Południowo-Wschodniej, opartej na zasadach demokratycznego sprawowania władzy, rządach prawa i pogłębiającej się integracji z instytucjami euroatlantyckimi. Potępiamy ekstremistów, takich jak w Macedonii, którzy – używając przemocy – podważają proces demokratyczny. Potwierdzamy wolę naszych krajów uczestniczenia w kierowanych przez NATO operacjach w Bośni i Kosowie i wspólnego z sojusznikami dążenia do stopniowego, w miarę pojawiania się możliwości, przekazywania obowiązków związanych z zachowaniem bezpieczeństwa publicznego, jakie spoczywają na oddziałach bojowych, jednostkom wyspecjalizowanym i międzynarodowej policji, a w końcowym etapie – władzom miejscowym. (...)

Wyrażamy przekonanie, iż transatlantyckie więzi gospodarcze Polski powinny ułatwić jej przystąpienie do Unii Europejskiej. Uznając otwarte rynki za nasz wspólny cel, popieramy rozpoczęcie w tym roku rundy wielostronnych negocjacji handlowych. Stany Zjednoczone witają status Polski jako kandydata do członkostwa w Unii Europejskiej i uznają, iż stworzy ono Stanom Zjednoczonym i Polsce nowe możliwości handlowe i inwestycyjne. (...)

Źródło: <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2001/art,189,rozmowy-prezydentow-rp-i-usa.html>; tekst w języku angielskim: „Public Papers of the Presidents”, George W. Bush – 2001, t. 1, from the U.S. Government Printing Office via GPO Access, <http://frwebgate2.access.gpo.gov/cgi-bin/waisgate.cgi?WAIISdocID=039921362385+2+0+0&WAIISaction=retrieve>; dostępny także na stronie ambasady RP w Waszyngtonie: http://www.washington.polemb.net/sites/embassy_post//Numer2/Numer2_Joint.htm.

Do wiosny 2001 roku stanowisko Polski w sprawie ESDP pozostawało w dużym stopniu zbieżne ze stanowiskiem Turcji, kontestującej politykę Francji. W kwietniu 2000 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski, w towarzystwie szefa polskiej dyplomacji Bronisława Geremka⁹¹, złożył oficjalną wizytę w Turcji, w czasie któ-

⁹¹ Na temat wizyty prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Turcji: „Biuletyn Codzienny MSZ. Przegląd Mediów Światowych (analizy, oceny, opinie, poglądy, wywiady, zapatrywania)”, na podstawie informacji z placówek MSZ, 25 kwietnia 2000, nr 81 (2117) (www.msz.gov.pl/files/file_library/39/000425b_2194.DOC); *Wizyta oficjalna prezydenta RP w Republice Tureckiej* (<http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?mode=view&tid=687>), *Stosunki dwustronne Polski i Kronika stosunków międzynarodowych Polski*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2001”, s. 204 i 364.

rej spotkał się m.in. z prezydentem Süleymanem Demirelem. W kolejnych miesiącach współpraca polsko-turecka rozwijała się dynamicznie⁹². W styczniu 2001 roku minister Władysław Bartoszewski został przyjęty w Ankarze przez ministra spraw zagranicznych Turcji Ismaila Cema, ministra obrony narodowej Sabahattina Çakmakoglu, a także prezydenta Ahmeta Necdeta Sezera, premiera Bülenta Ecevita oraz przewodniczącego parlamentu Ömera Izgiego. Najintensywniejsze rozmowy szef polskiej dyplomacji przeprowadził z Ismailem Cemem na temat problematyki NATO i UE⁹³. Oba kraje popierały ideę wzmocnienia obronności społeczności europejskiej, pod warunkiem że nie prowadzi ona do skonfliktowania UE i NATO oraz przyczyni się do osiągnięcia porozumienia między nimi⁹⁴. W rezultacie, „w przekonaniu polityków 15 stanowisko Warszawy przez długi czas uważane było za najbliższe tureckiego”⁹⁵, co w krajach unijnych odbierano z mieszanymi uczuciami. Ankarze zarzucano zbyt daleko idące żądania, które mogły powodować wzrost napięcia w stosunkach transatlantyckich. Tak zresztą się stało, gdy przez kilka miesięcy Turcja blokowała dopuszczenie UE do wspólnych sił i środków NATO. Dopiero na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Budapeszcie w maju 2001 roku udało się przełamać impas i rozpocząć rozmowy w grupach roboczych na ten temat⁹⁶. W efekcie różnic zdań minister obrony Bronisław Komorowski stwierdził: „Jeszcze pół roku temu stanowiska Turcji i Polski były zbieżne, ale dzisiaj turecka argumentacja nie ma już nic wspólnego

⁹² *Stosunki dwustronne Polski*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2002”, s. 270.

⁹³ O wizycie ministra Bartoszewskiego w Turcji: „Turkish Daily News”, 5 stycznia 2001, cyt. za: „Biuletyn Codzienny MSZ. Przegląd Mediów Światowych (analizy, oceny, opinie, poglądy, wywiady, zapatrywania)”, na podstawie informacji z placówek MSZ, 8 lutego 2001, nr 28 (2313) (www.msz.gov.pl/files/file_library/39/010208b_2506.doc).

⁹⁴ Minister Bartoszewski: „Polska i Turcja popierają ideę wzmocnienia obronności społeczności europejskiej, ale pod warunkiem, że nie prowadzi ona do skonfliktowania UE i NATO oraz że doprowadzi do osiągnięcia porozumienia między nimi”, w wywiadzie dla „Turkish Daily News” z 5 stycznia 2001, cyt. za: „Biuletyn Codzienny MSZ. Przegląd Mediów Światowych (analizy, oceny, opinie, poglądy, wywiady, zapatrywania)”, na podstawie informacji z placówek MSZ, 8 lutego 2001, nr 28 (2313) (www.msz.gov.pl/files/file_library/39/010208b_2506.doc).

⁹⁵ Olaf Osica, *Wspólna europejska...*, s. 24.

⁹⁶ „Porozumienie co do ostatniej z wymienionych kwestii (dostępu UE do środków i zasobów Sojuszu) przez wiele miesięcy blokowane było przez Turcję, która sprzeciwiała się stalemu i gwarantowanemu dostępowi UE do natowskich środków i zasobów. Podstawy porozumienia – jak to określił Ismail Cem, minister spraw zagranicznych Turcji, osiągnięto dopiero na spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej (Budapeszt, 29–30 maja 2001 r., szczebel ministrów spraw zagranicznych)”. Beata Górka-Winter, Edyta Posel-Częścik, *Europejska Tożsamość...*, s. 330. Zob. także Bogdan Klich, *Europejska polityka bezpieczeństwa i obrony. Zapis dyskusji na konferencji zorganizowanej przez Fundację „Polska w Europie” pt. „Jutro Europy” 13 grudnia 2001 r.*, „Polska w Europie” 2002, nr 1, s. 69–71 (www.pwe.org.pl/pdf/3906.pdf).

z naszymi oczekiwaniami⁹⁷. Stosunki polsko-tureckie wyraźnie się ochłodziły, o czym świadczyło m.in. odwołanie wizyty prezydenta Sezera w Warszawie, planowanej w czerwcu 2001 roku⁹⁸. Przez kilkanaście miesięcy nie doszło do żadnej wizyty na wysokim szczeblu w relacjach obu krajów.

Stanowisko polskich władz w sprawie ESDP nie zmieniło się po zwycięstwie lewicy w wyborach parlamentarnych jesienią 2001 roku. Nowy szef dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że rząd będzie uwzględniać „potrzebę kontynuacji w odniesieniu do strategicznych priorytetów tej polityki w zakresie zagadnień euroatlantyckich oraz integracji z Unią Europejską”⁹⁹. W tych sprawach istniał konsensus pomiędzy głównymi siłami politycznymi w Polsce, dlatego głębokie przeobrażenia sceny wewnętrznej nie pociągnęły zasadniczych zmian w polityce zagranicznej.

W czasie sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych przez Włodzimierza Cimoszewicza Polska, jako kraj kończący negocjacje akcesyjne, uzyskiwała coraz większy dostęp do prac prowadzonych w ramach UE w dziedzinie ESDP. W 2001 i w 2002 roku w ramach ESDP uczestniczyła w dialogu z państwami UE w formule UE + 6 (sześć pozaunijnych członków NATO) oraz UE + 15 (czyli 13 krajów stowarzyszonych z UE oraz Norwegia i Islandia). Dialog prowadzono na poziomie dwóch komitetów funkcjonujących w ramach ESDP – Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa oraz Komitetu Wojskowego. Ponadto odbywały się spotkania informacyjne dla oficerów łącznikowych z państw stowarzyszonych z UE oraz z Norwegii i Islandii, akredytowanych przy Sztapie Wojskowym UE¹⁰⁰. Dialog polityczny UE z Polską i innymi państwami stowarzyszonymi w sprawach CFSP, który przez wiele lat opierał się na bardzo formalnym i ogólnym schemacie, w 2002 roku wyraźnie zmienił charakter (choć polskie władze wciąż nie miały dostępu do wewnętrznych prac UE ani do wielu szczegółowych informacji¹⁰¹).

⁹⁷ „Polska Zbrojna”, 20 maja 2001, s. 12, cyt. za: Olaf Osica, *Wspólna europejska...*, s. 24.

⁹⁸ O planowanej wizycie wspominał minister Władysław Bartoszewski: „W ramach tych stosunków oczekujemy na realizację wizyty prezydenta Sezera w Warszawie w czerwcu br.” – „Turkish Daily News”, 5 stycznia 2001, cyt. za: „Biuletyn Codzienny MSZ. Przegląd Mediów Światowych (analizy, oceny, opinie, poglądy, wywiady, zapatrywania)”, na podstawie informacji z placówek MSZ, 8 lutego 2001, nr 28 (2313) (www.msz.gov.pl/files/file_library/39/010208b_2506.doc).

⁹⁹ Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 4. kadencja, 16. posiedzenie, 2. dzień, 11. punkt porządku dziennego, 14 marca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/79E78E11>).

¹⁰⁰ Jarosław Starzyk, *Współpraca Polski z Unią Europejską w sferze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003”, s. 115.

¹⁰¹ Tamże, s. 116.

Wynikało to przede wszystkim ze zbliżającego się zamknięcia negocjacji akcesyjnych oraz uzyskania przez 10 państw kandydujących statusu aktywnego obserwatora w Radzie UE (w kwietniu 2003 roku, po podpisaniu traktatów akcesyjnych). W 2002 roku Polska była jednym z krajów zaproszonych przez UE do udziału w pierwszej samodzielnej misji prowadzonej z ramienia CSDP, jaką była operacja policyjna w Bośni i Hercegowinie. Została też włączona do procedury informowania o przebiegu pierwszych ćwiczeń UE w sytuacji kryzysu.

Na większą otwartość UE wobec krajów kandydujących wpłynęło również dopuszczenie ich przedstawicieli do prac w Konwencji Europejskiej (luty 2002 – lipiec 2003 roku) nad traktatem ustanawiającym konstytucję dla Europy, potocznie zwanym konstytucją europejską. Z ramienia Polski zasiadali w nim Danuta Hübner – minister ds. europejskich, Józef Oleksy – przedstawiciel Sejmu oraz Edmund Wittbrodt – przedstawiciel Senatu. Mogli oni aktywnie uczestniczyć w pracach nad traktatem i zgłaszać swoje propozycje, ale nie mogli głosować ani podważać ewentualnego konsensusu wypracowanego przez państwa członkowskie UE¹⁰². Polskie władze zabiegały, aby nowe mechanizmy współpracy w obszarze polityki bezpieczeństwa i obrony uwzględniały fakt, że podstawą bezpieczeństwa na kontynencie europejskim pozostaje NATO. Takie podejście wyrażał wielokrotnie minister Włodzimierz Cimoszewicz, m.in. mówiąc, że „traktujemy europejską politykę w sprawach obrony jako komplementarną wobec NATO i zamierzamy w niej aktywnie uczestniczyć”¹⁰³. Podkreślał, że „będziemy starać się o zapewnienie spójności wspólnoty transatlantyckiej”¹⁰⁴. Również w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 22 lipca 2003 roku (trzeciej po przyjętych w 1992 i 2000 roku) stwierdzono, że „Polska będzie kontynuować działania na rzecz spójności NATO, w tym harmonizacji interesów sojusznicznych na arenie międzynarodowej”¹⁰⁵. W ocenie minister Danuty Hübner, CFSP powinna opierać się na mocnych relacjach transatlantyckich i „nie może być bu-

¹⁰² Anna Raduchowska-Brochwic, *Konwent Europejski – przebieg prac. Wkład Polski*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003”, s. 80.

¹⁰³ Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku, przedstawiona w Sejmie 22 stycznia 2003 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5EA792D1>); zob. także: Włodzimierz Cimoszewicz, *Future of the Common Foreign and Security Policy*, Friedrich Ebert Foundation, Berlin, 12 marca 2003 (www.msz.gov.pl/files/file_library/31/0303-II_352.doc).

¹⁰⁴ Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku, przedstawiona 22 stycznia 2003 przez ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5EA792D1>).

¹⁰⁵ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, 22 lipca 2003 (<http://www.msz.gov.pl/Strategia,Bezpieczenstwa,Narodowego,RP,162.html>).

dowana na antyamerykańskich uczuciach. Europejska tożsamość nie może być budowana na antyamerykanizmie¹⁰⁶. Polska traktowała rozwijającą się ESPD jako niezbędne uzupełnienie CFSP w wymiarze operacyjnym oraz jako jej integralną część, uznając, że „nie ma żadnej sprzeczności między rozwijaniem możliwości obronnych NATO i efektywną Europejską Polityką Bezpieczeństwa i Obrony. Co więcej, tylko poprzez współpracę i wspólne działania NATO oraz Unia Europejska mogą skutecznie służyć interesom naszego bezpieczeństwa¹⁰⁶. Szczególną aktywność na forum Konwentu w sprawach z dziedziny ESDP wykazywał Józef Oleksy, który został członkiem specjalnej grupy roboczej, mającej za zadanie przeanalizować różne możliwe rozwiązania służące zwiększeniu roli UE na arenie międzynarodowej¹⁰⁷. W ocenie Ryszarda Zięby, „Polska prezentowała się w debacie prowadzonej na Konferencji Międzyrządowej jako główny »strażnik« solidarności transatlantyckiej i interesów USA w Europie¹⁰⁸. Z pewnością polskim władzom zależało na utrzymaniu silnych więzi transatlantyckich, co służyło umocnieniu bezpieczeństwa EŚW. Tam zaś, gdzie polskie interesy zbiegały się z amerykańskimi, Warszawa starała się ich bronić, nawet jeśli wywoływało to niepochlebne komentarze.

Przygotowany przez Konwent Europejski projekt traktatu konstytucyjnego stał się podstawą prac Konferencji Międzyrządowej, rozpoczętej 4 października 2003 roku. Różnice zdań między krajami europejskimi na temat CFSP były bardzo wyraźne, ale nie przekładały się bezpośrednio na stan stosunków transatlantyckich. Na ówczesnym etapie tekst traktatu wciąż podlegał modyfikacjom¹⁰⁹. Na posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli 13 grudnia 2003 roku

¹⁰⁶ Wystąpienie minister ds. europejskich Danuty Hübner pt. *Czy Polska powinna mieć swoją politykę zagraniczną?* na Uniwersytecie Szczecińskim, Szczecin, 9 października 2003 (<http://www.ukie.gov.pl>).

¹⁰⁷ Tomasz Wieśniak, Michał Czaplicki, *Udział przedstawicieli Sejmu i Senatu RP w Konwencie Europejskim*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003”, s. 103.

¹⁰⁸ Ryszard Zięba, *Wspólna Polityka...*, s. 248.

¹⁰⁹ „Negocjacje nad konstytucją europejską w ramach Konferencji Międzyrządowej nie były łatwe. Przejrzyście określiliśmy nasze priorytety. Dotyczyły one: uwzględnienia tradycji chrześcijańskich w preambule konstytucji, grupowego modelu przewodnictwa, wykluczenia rozwiązań w dziedzinie obrony, które osłabiałyby rolę NATO, odzwierciedlenia w składzie Komisji pełnej reprezentacji państw członkowskich oraz zachowania systemu ważenia głosów w Radzie Europejskiej uzgodnionego w Traktacie Nicejskim. Konsekwentnie broniliśmy naszych racji. Dzięki konstruktywnemu dialogowi z partnerami udało się uzgodnić wspólne stanowiska w wielu kwestiach. Nie osiągnęliśmy porozumienia w sprawie systemu ważenia głosów w Radzie Europejskiej oraz treści preambuły”. Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku, 67. posiedzenie Sejmu 4. kadencji, 21 stycznia 2004 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A199911>).

projekt nie uzyskał wymaganej akceptacji 25 państw (15 krajów UE i 10 przystępujących), za co media generalnie winą obarczyły Hiszpanię i Polskę, dążące do utrzymania głosowania większościowego zawartego w traktacie nicejskim. Bezpodstawna teza¹¹⁰, w myśl której Polskę, „giermka Waszyngtonu”, przedstawiano jako hamulec integracji utrudniający rozwój UE, była chętnie lansowana przez część mediów. Sam projekt traktatu stał się natomiast przedmiotem dalszych konsultacji, a jego losy przesądził negatywny wynik referendum we Francji i Holandii w 2005 roku. W rezultacie traktat konstytucyjny nigdy nie wszedł w życie¹¹¹.

Stosunki UE z NATO stopniowo wchodziły w kolejną fazę. W 2003 roku głównym problemem w relacjach transatlantyckich stał się Irak, a na liście rozbieżności sprawy związane z ESDP zeszyły na dalszy plan. Kres spekulacjom na temat rozłamu między Waszyngtonem a Brukselą na tym tle przyniosła *Deklaracja EU–NATO w sprawie ESDP*¹¹² przyjęta 16 grudnia 2002 roku, a następnie pakiet kluczowych dokumentów o współpracy, znany jako „pakiet Berlin plus”, uzgodniony przez UE i NATO 17 marca 2003 roku. Pakiet obejmował cztery elementy:

- zapewnienie UE dostępu do planowania operacyjnego NATO;
- udostępnienie UE zdolności i wspólnych zasobów NATO;
- europejskie opcje dowodzenia w ramach NATO dla operacji prowadzonych przez UE, w tym rozwinięcie europejskiej roli Zastępcy Naczelnego Dowódcy Sił Sojusznicznych NATO w Europie (SACEUR);
- adaptację systemu planowania obronnego NATO uwzględniającego dostępność sił dla operacji UE¹¹³.

¹¹⁰ O braku podstaw do wysuwania wobec Polski i Hiszpanii zarzutów o niedopuszczenie do uchwalenia konstytucji pisze Stanisław Parzymies, *Unia Europejska w procesie historycznego rozszerzenia i fundamentalnych reform instytucjonalnych*, „Rocznik Strategiczny 2003/2004”, s. 149–150.

¹¹¹ Szerzej na ten temat: Jan Barcz, Cezary Mik, Artur Nowak-Far, *Ocena Traktatu Konstytucyjnego: wyzwania dla Polski*, Warszawa 2003; Stanisław Parzymies, *Projekt traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy*, „Stosunki Międzynarodowe” 2003, nr 3–4, s. 9–39; także: www.konstytucjaue.gov.pl.

¹¹² „The European Union and the North Atlantic Treaty Organisation welcome the European Security and Defence Policy (ESDP), whose purpose is to add to the range of instruments already at the European Union’s disposal for crisis management and conflict prevention in support of the Common Foreign and Security Policy, the capacity to conduct EU-led crisis management operations, including military operations where NATO as a whole is not engaged”, EU–NATO Declaration on ESDP (<http://www.nato.int/docu/pr/2002/p02-142e.htm>).

¹¹³ Szerzej na ten temat: Pol De Witte (szef ds. stosunków wielostronnych NATO w Pionie ds. Politycznych i Polityki Bezpieczeństwa NATO), *Posunąć do przodu stosunki Unia Europejska–*

Prace nad określeniem przyszłego kształtu CFSP, obejmującej ESDP, wciąż trwały na różnych płaszczyznach. Wiele kontrowersji w stosunkach transatlantycznych wywołał tzw. szczyt pralinkowy (*chocolate summit*) 29 kwietnia 2003 roku, na który premier Belgii Guy Verhofstadt zaprosił tylko przywódców Francji, Niemiec i Luksemburga¹¹⁴. To spotkanie poświęcone przyszłości współpracy wojskowej w ramach UE utrwalało Amerykanów w przekonaniu, że Francja i Niemcy z determinacją dążą do podważenia NATO¹¹⁵. „Banda czworga”, jak niektórzy ironicznie nazywali uczestników miniszczytu¹¹⁶, wkrótce wycofała się ze swych pomysłów, zakładających m.in. utworzenie odrębnego sztabu planowania operacyjnego UE w Tervuren (przedmieścia Brukseli).

W rokowaniach dotyczących ESDP prym przejęły z jednej strony Wielka Brytania, z drugiej – Francja i RFN. Krok po kroku europejska współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa nabierała coraz konkretniejszych kształtów, chociaż nie wszystko przebiegało zgodnie z planem. Przykładowo w obliczu trudności w osiągnięciu celów wyznaczonych w Helsinkach (w 1999 roku), w myśl których UE miała dysponować siłami zbrojnymi liczącymi 50–60 tys. żołnierzy do końca 2003 roku, termin też przesunięto na 2010 rok¹¹⁷, ale jak dotąd i tego nie udało się zrealizować.

UE miała duże ambicje odgrywania znaczącej roli w polityce międzynarodowej, co znalazło potwierdzenie w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, przyjętej 12 grudnia 2003 roku przez Radę Europejską. Doceniając wagę relacji z USA, zapisano w niej, że stosunki transatlantyczne są niezastąpione, umacniają wspólnotę międzynarodową, a NATO jest istotnym gwarantem tych stosunków. W myśl dokumentu, „działając wspólnie, Unia Europejska i Stany Zjednoczone mogą być potężną siłą działającą dla dobra świata. Naszym celem powinno być skutecz-

–NATO, „Przegląd NATO”, jesień 2003 (http://www.nato.int/docu/review/2003/issue3/polish/art2_pr.html).

¹¹⁴ „Nie jesteście zamkniętym klubem – zapewnia gospodarz premier Guy Verhofstadt. I dodaje w poniedziałkowym wywiadzie w »Le Soir«, że kiedy zapraszał na nie tylko trzy kraje, wcale nie chodziło mu o pogłębienie podziałów w UE, które wyszły na jaw na tle wojny USA z Irakiem”, Robert Sołtyk, *Bezzębny czworobok*, „Gazeta Wyborcza”, 29 kwietnia 2003.

¹¹⁵ Charles Grant, *Wskrzyszanie europejskiej współpracy w dziedzinie obrony*, „Przegląd NATO”, zima 2003 (<http://www.nato.int/docu/review/2003/issue4/polish/art2.html>).

¹¹⁶ Paul Dunay, Zdzisław Lachowski, *Euro-Atlantic Organizations and Relationships*, „SIPRI Yearbook 2004: Armaments, Disarmament and International Security”, s. 50 (www.sipri.org/yearbook/2004/files/SIPRIYB0401.pdf).

¹¹⁷ Mowa o Europejskim Celu Operacyjnym (*European Headline Goal*) wyznaczonym w grudniu 1999 roku w Helsinkach, zastąpionym przez Cel Operacyjny 2010 (*2010 Headline Goal*). Ryszard Zięba, *Wspólna Polityka...*, s. 88, 99.

ne i zrównoważone partnerstwo z USA¹¹⁸. W grudniu 2003 roku kraje UE zatwierdziły deklarację Rady Europejskiej w sprawie stosunków transatlantyckich, dołączoną do wniosków prezydencji¹¹⁹, w której również podkreślano znaczenie relacji z USA.

Z punktu widzenia polskiej racji stanu dalszy rozwój ESDP przy ścisłej współpracy UE–NATO wydawał się korzystniejszy niż np. słaby rozwój ESDP przy braku współpracy UE–NATO albo budowa silnego komponentu europejskiego w ramach UE w izolacji do europejskiej tożsamości obronnej w ramach NATO¹²⁰. Jak uzasadniał w lutym 2004 roku Adam Daniel Rotfeld, ówczesny sekretarz stanu w MSZ: „Poszukując skutecznego sposobu, który miałby zapobiec renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa, nie znajdziemy lepszej instytucji i struktury niż Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony”. Stwierdził, że „państwa mówią o bezpieczeństwie europejskim, ale mają na względzie przede wszystkim własne bezpieczeństwo”¹²¹.

Minister Cimoszewicz, przedstawiając plany na 2004 rok, uznał ewolucję i napięcia w stosunkach transatlantyckich za jeden z najważniejszych czynników określających kierunek polskiej polityki zagranicznej. U progu akcesji Polski do UE podkreślał, że „podstawową płaszczyzną współpracy transatlantyckiej pozostaje NATO. Sojusz Północnoatlantycki jest gwarancją bezpieczeństwa naszego kraju, utrwalanie jego spójności i znaczenia to niezmiennie pierwszoplanowy cel naszej polityki”. Stwierdził, że „nie ma zatem dylematu polegającego na wyborze między Ameryką i Europą, jest za to imperatyw wnoszenia przez Polskę wkładu na rzecz wzmocnienia partnerstwa transatlantyckiego”¹²². Zaznaczył, że Polska zamierza

¹¹⁸ A *Secure Europe in a better world. European Security Strategy*, tekst dokumentu w: Antonio Missiroli (red.), *From Copenhagen to Brussels European Defence: Core Documents*, „Chaillot Paper”, grudzień 2003, t. 4, nr 67. Tekst w języku polskim: *Bezpieczna Europa w lepszym świecie, Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, Bruksela, 12 grudnia 2003, „Monitor Integracji Europejskiej”, UKIE ([www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/.../\\$file/ME7012.pdf?](http://www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/.../$file/ME7012.pdf?)).

¹¹⁹ European Council Declaration on Transatlantic Relations (<http://europa.eu/bulletin/en/200312/i1037.htm>).

¹²⁰ Beata Górka-Winter, Edyta Posel-Częścik, *Europejska Tożsamość...*, s. 329. Analizę różnych modeli rozwoju relacji stosunków transatlantyckich z punktu widzenia interesu bezpieczeństwa Polski przedstawili: Antoni Kamiński, Henryk Szlajfer, *Kierunek atlantycki w polskiej polityce zagranicznej a projekt Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, w: Agnieszka Orzel-ska (red.), *Stosunki transatlantyckie...*, s. 31–56.

¹²¹ Adam Daniel Rotfeld, *Czy Unia Europejska potrzebuje Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony?*, wystąpienie wygłoszone podczas spotkania Grupy Refleksyjnej powstałej z inicjatywy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Warszawa, 17 marca 2004, w: Adam D. Rotfeld (red.), *Polska w niepewnym świecie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 181.

¹²² „Czynnikami, które przede wszystkim określają kierunki polskiej polityki zagranicznej w roku 2004, są: wejście Polski do Unii Europejskiej, ewolucja i napięcia w stosunkach transatlan-

w aktywny sposób włączyć się do kształtowania CFSP, mając na celu umacnianie tożsamości UE jako kluczowego aktora sceny międzynarodowej w wymiarze globalnym. Zauważył, że wspólna polityka może dać Polsce możliwość skuteczniejszego wpływania na działania zewnętrzne UE, zwłaszcza na wschodzie Europy. Jednak „aby tak było, musimy potrafić przedkładać unijnym partnerom trafne i przekonujące pomysły, zabiegać o tworzenie wokół nich politycznej zgody”. Za główny cel polskich władz w ramach CFSP uznał wzmocnienie i zdynamizowanie współpracy UE z sąsiadami, zwłaszcza wschodnimi, poprzez budowę Wschodniego Wymiaru polityki UE. W opinii Włodzimierza Cimoszewicza, „logika integracji europejskiej czyni nieuchronną współpracę w ramach bezpieczeństwa i obronności. Unia jako aktor globalny musi dysponować odpowiednim instrumentarium środków, w tym środkami militarnymi. Polska włączy się do wszystkich przedsięwzięć i form współpracy, które nie będą osłabiać Sojuszu Północnoatlantyckiego i powielać jego funkcji”¹²³.

Te słowa doskonale wpisują się w politykę poprzednich szefów polskiej dyplomacji wobec Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, które można zreasumować jako konsekwentne „tak, ale”¹²⁴. Polska deklarowała więc poparcie dla ESDP, stale zastrzegając, że nie można osłabiać relacji z USA lub NATO.

* * *

W obliczu różnic zdań w stosunkach transatlantyckich na tle ESDP stanowisko polskich i amerykańskich władz w tej sprawie pozostawało zgodne, co wynikało ze zbieżności ich interesów. Polskim dyplomatom niewątpliwie zależało na pokonaniu rozdzźwięków między Amerykanami, a ich europejskimi sojusznikami, chociaż w tym celu nie podejmowali spektakularnych działań, znanych szerszej opinii publicznej. Starali się raczej przedstawiać własną interpretację unijnych decyzji, dążąc do uzyskania wpływu na kształt powstających struktur. Śmiałą inicjatywą było wysunięcie przez MSZ propozycji rozwinięcia decyzji Rady Europejskiej, podjętych na szczycie w Feira (9 sierpnia 2000 roku). Spotkała się ona jednak ze zdawkową odpowiedzią Francji, sprawującej wówczas prezydencję

tyckich, a także nasze zaangażowanie polityczne i wojskowe w stabilizację Iraku”. Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku, 67. posiedzenie Sejmu 4. kadencji, 21 stycznia 2004 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A199911>).

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Zob. Wstęp, przypis 33.

w UE. Kolejni szefowie polskiej dyplomacji nie kryli, że unijny odzew na ich postulaty w sprawie dopuszczenia do procesów decyzyjnych dotyczących ESDP nie był satysfakcjonujący, choć pewien postęp osiągnięto (konsultacje w formule UE + 6, udział krajów kandydujących w pracach Konwentu itp.). Od 1 maja 2004 roku Polska, jako członek UE, uzyskiwała pełny dostęp do unijnych procesów decyzyjnych, a tym samym nowe możliwości wpływania na kształt relacji transatlantyckich.

Aneks 3

Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek,
On European Security and Defence Identity (ESDI).
Przemówienie wygłoszone na forum Rady Północnoatlantyckiej w Brukseli
15 grudnia 1999 roku (fragmenty)

Let me start with some simple truths:

1. NATO has been and remains the cornerstone of the European security
2. ESDP is a critical factor strengthening NATO's effectiveness
3. Therefore setting clear mechanisms for NATO–EU cooperation is of vital importance to the process we are pursuing

Ad 1. Security (hard and soft) comes first for us in Poland. We cannot afford NATO to lose its vitality. In an era of experimentation let's not forget the lasting value of trans-Atlantic integration.

In this context we consider the EU *Presidency's Report on Strengthening the Common European Policy on Security and Defence* a tangible outcome of the discussion which has progressed much since the Cologne European Council. It confirms the commitment and determination on the part of the EU Member States to strengthen in particular European practical capabilities for crisis management as the adoption of the European Headline Goal proves. Thus we perceive it also as providing a significant reinforcement of our Alliance as well as our share of burden in the transatlantic link which, while rebalanced, reminds vital for security of our continent.

When pursuing the process we should not spend too much time discussing about the architecture but rather about capabilities coupled with adaptability and mobility.

Poland stands ready to contribute, to the maximum extent possible, to the achievement of military objectives set out in the Defence Capabilities Initiative which, while more focused and reinforced by European initiative in this field, will serve best strengthening our capabilities to respond to all kinds of crises. We underline the necessity to pursue both processes as parts of the fully comprehensive planning system.

Ad. 2. EU's input to an area of security must contribute to the stretching of the mental and political borders of the very process of integration in Europe itself and thus add to security and stability of a wider Europe.

Both NATO and ESDP are essential for integrated Europe. This new dimension of Europe must however evolve from the security requirements of the new Europe and not only by conscious and institutional design.

Ad. 3. Whilst fully appreciating the Helsinki decisions and the development of necessary modalities for full consultation, cooperation and transparency between UE and NATO we look forward to a prompt commencement of works within the EU concerning appropriate mechanisms.

We do believe that the Alliance should take its share of responsibility to pursue in a more effective way its own works towards the development of appropriate ways that would be than transmitted to the EU constituting our input to the debate. (*We should not accept the situation when by the end of the year 2000, WEU will have its purpose fulfilled and we will not have set new modalities between NATO and EU*).

In this context we believe that newly established interim bodies of the EU would play its role already at this stage serving best process of consultations between the two organisations.

In the light of very important Helsinki decisions we also expect further work to find satisfactory solutions on the question of participation of all non-EU European Allies in possible future EU operations as well as in the EU's Policy in Security and Defence and its institutional dimension, building on arrangements existing within the WEU. We find it very useful to involve countries concerned also in the interim arrangements that will be established in months to come.

As our shared principle aims at improving our ability to promote a common sense of peace and security in an undivided Europe, we should therefore avoid the establishment of the circle of *insiders* versus *outsiders* while creating new mechanisms, which will also weaken the process of the European integration.

However let me make at this point one more remark:

Since the very beginning of its strive to join NATO, Poland rested on the assumption that the Alliance's fundamental principle of consensus and solidarity guarantees its successful mission of providing security to its members. So far this mission has been well implemented and in spite of differences, the spirit of unity has prevailed.

Poland firmly believes that all the Allies present here, aware of the fifty-year legacy, will resume the constructive approach in name of the future of this Alliance.

Źródło: Tekst był dostępny na stronie ambasady RP w Ankarze (www.polonya.org.tr/sec5-ue-nato-esdi-pl-position.htm).

Aneks 4

Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski,
Europejska polityka bezpieczeństwa. Polski punkt widzenia.
Przemówienie wygłoszone na konferencji zorganizowanej
przez Uniwersytet Warszawski i Ministerstwo Spraw Zagranicznych,
Warszawa, 11 maja 2001 roku (fragmenty)

(...) Można wierzyć, że zgodnie z podjętymi przez przywódców Unii Europejskiej decyzjami powstaną, zdolne do prowadzenia operacji, europejskie siły reagowania kryzysowego. Unia Europejska, której członkiem Polska stanie się w ciągu najbliższych kilku lat, wyposaży się w instrument militarny, dzięki któremu będzie mogła uczestniczyć, w pełnym zakresie, w stabilizowaniu sytuacji bezpieczeństwa wokół jej zewnętrznych granic. Decyzje kolejnych spotkań Rady Europejskiej, od Kolonii do Nicei, określiły ramy stopniowego rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

- Po pierwsze, znany jest ogólny cel oraz parametry tworzonych zdolności wojskowych: „samodzielne prowadzenie przez UE operacji wojskowych w reakcji na kryzysy międzynarodowe”; do 2003 roku Unia powinna mieć możliwość zmobilizowania w ciągu 60 dni i wysłania w rejon kryzysu sił do 60 tysięcy żołnierzy, którzy będą w stanie prowadzić operację przynajmniej przez jeden rok.
- Po drugie, powołane zostały stałe struktury polityczne i militarne Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, właściwe komitety i sztab wojskowy.
- Po trzecie, określone zostały zasady konsultacji i dialogu z członkami NATO, niebędącymi członkami Unii, w tym zwłaszcza z krajami aspirującymi; zasady te, chociaż nie w pełni nas satysfakcjonują, umożliwiają wnoszenie wkładu w operacje prowadzone przez Unię i udział w nich krajów trzecich.
- Po czwarte, zostały ustalone zasady i mechanizmy zapewniające przejrzystość, dialog i współpracę pomiędzy Unią a NATO, w tym zasady korzystania przez Unię z sił i zdolności NATO w taki sposób, aby nie dochodziło do zbędnego dublowania mechanizmów planowania i dowodzenia, zwłaszcza potencjałów militarnych państw członkowskich NATO i Unii; pochodzący z Europy zastępca dowódcy sił NATO w Europie ma dowodzić operacjami prowadzonymi przez UE w ramach ESDP.
- Wreszcie po piąte, podjęta została decyzja o włączeniu do Unii Europejskiej stosownych funkcji UZE, która ma ulec ostatecznej likwidacji do końca czerwca tego roku.

Na konferencji w Brukseli, w listopadzie ubiegłego roku, państwa Unii oraz państwa kandydujące podjęły zobowiązanie do przekazania do dyspozycji ESDP oddziałów wojskowych i sprzętu, niezbędnych do osiągnięcia zamierzonych zdolności – w sumie 100 tysięcy żołnierzy, 400 samolotów, 100 okrętów i innych jednostek pływających.

Powyższe decyzje są znane i nie budzą niczyich wątpliwości. Nie oznacza to jednak, iż proces tworzenia Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony przebiega łatwo i bez kontrowersji. Największe spory mają zresztą miejsce w samej Unii Europejskiej, a diabeł, jak to często bywa, tkwi w szczegółach. Nieco myląca jest także sama nazwa ESDP, państwa Unii zgadzają się bowiem, że tworzone zdolności wojskowe mają służyć prowadzeniu operacji kryzysowych, tak zwanych misji petersberskich, nie zaś polityce obronnej Unii. Obrona pozostała w kompetencji NATO, tego nikt nie kwestionuje. Za tą niejasnością kryją się jednak różnice dotyczące dalszej przyszłości tych sił, ich roli, wielkości, stopnia niezależności od NATO itd.

Wśród tych szczegółów, bez których europejskie siły szybkiego reagowania nie staną się operacyjne, a wokół których trwa obecnie debata i mają miejsce spory, znajdują się takie, wcale niebłahe kwestie, jak: a) sprawa zdefiniowania, na wzór NATO, europejskiej koncepcji strategicznej, b) gdzie – w sensie geograficznym – UE zamierza użyć swych sił, c) w jakich konkretnie sytuacjach, d) w jaki sposób będą prowadzone operacje militarne UE, e) jaki powinien być zakres planowania i szkolenia wojskowego, f) jak w praktyce będzie przebiegać podejmowanie decyzji w odniesieniu do konkretnej operacji reagowania kryzysowego, g) jak powinny wyglądać relacje pomiędzy Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa (drugim filarem Unii) a w pełni rozwiniętą ESDP. Takich pytań jest znacznie więcej i w samej Unii nie ma na nie, jak dotychczas, klarownych odpowiedzi.

Uzasadnione jest pytanie o stosunek Polski do tego ambitnego przedsięwzięcia. Nie dlatego, że nasze stanowisko w tej sprawie jest nieznanne, lecz przede wszystkim dlatego, że na podstawie dyskusji toczącej się w kręgach eksperckich oraz artykułów publikowanych na ten temat ktoś mógłby odnieść nieuzasadnione wrażenie o istnieniu jakiejś rezerwy czy zastrzeżeń ze strony Polski wobec Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Nic bardziej błędnego!

Pozwolę sobie przypomnieć, iż już w 1992 roku, w przywoływanych wcześniej Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa, wśród instytucji zachodnich, z którymi łączyliśmy nasze nadzieje i aspiracje w tej dziedzinie, na pierwszym miejscu zostały wymienione Wspólnoty Europejskie. Nie chcę już dzisiaj powracać do wyraźnego braku entuzjazmu ze strony naszych zachodnioeuropejskich partnerów w obliczu polskich prób dale idącego zbliżenia do Unii Zachodnioeuropejskiej czy też nawiązania współpracy z Eurokorpusem. W podejściu do sprawy naszego członkostwa w Unii Europejskiej bardzo silnie zawsze akcentowaliśmy kwestie polityczne i bezpieczeństwa. Kompetencje i powołanie Unii Europejskiej pojmowaliśmy jako wybiegające daleko poza pierwszy filar, wspólny rynek i sferę gospodarczej integracji europejskiej.

Decyzja Unii Europejskiej o wyposażeniu się w politykę bezpieczeństwa i obrony i będące do jej dyspozycji siły zbrojne była zatem zgodna z naszymi oczekiwaniami pod adresem

Unii, której członkiem pragniemy się stać w możliwie najszybszym terminie. Nasz w pełni pozytywny stosunek do Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony nie oznacza wszakże, iż ograniczamy się do wyrażania satysfakcji z samego faktu jej pojawienia się. Byłby to w istocie stosunek bierny, całkowicie nieodpowiadający naszej dotychczasowej polityce bezpieczeństwa, która charakteryzowała się dużą aktywnością oraz samodzielnością analizy i działania. Bez tego nie zdołalibyśmy przecież wywalczyć sobie członkostwa w NATO.

Nasze oczekiwania i sugestie, oparte niekiedy na krytycznej analizie istniejącego stanu rzeczy, idą w dwóch kierunkach. Pierwszy dotyczy relacji Polska–ESDP. Jej treść nie jest dla nas w pełni zadowalająca. Uważamy, że ustanowione przez UE zasady dotyczące jej relacji z państwami trzecimi, zwłaszcza członkami NATO i kandydującymi do Unii, nie zapewniają faktycznych możliwości współpracy w odniesieniu do ESDP. Konsultacje i dialog nie zastąpią realnej współpracy. Zwłaszcza że Polska zgłosiła swój wkład do europejskich zdolności wojskowych (między innymi brygadę ramową) oraz gotowość do uczestniczenia w operacjach podejmowanych w ramach ESDP. Pragniemy rozszerzenia zakresu naszego uczestnictwa w pracach ESDP, a podstawą tego postulatu jest nasz status w UZE (do chwili jej rozwiązania – członek stowarzyszony) oraz członkostwo w NATO. Jesteśmy wszakże sojusznikiem większości państw Unii Europejskiej, a ponadto Unia będzie korzystać z zasobów Sojuszu w operacjach prowadzonych w ramach ESDP. Chcemy także uczestniczyć w procesie konsolidacji europejskiego przemysłu zbrojeniowego i w programach badawczych w tym zakresie. Nie może nam odpowiadać rysujący się podział na producentów broni (obecni członkowie Unii Europejskiej) i nabywców (kraje aspirujące).

Drugi kierunek naszych spostrzeżeń i oczekiwań odnosi się do samej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, jej miejsca i roli w powstającym systemie bezpieczeństwa europejskiego. Pragniemy dobrej, opartej na zaufaniu i wzajemnej otwartości, współpracy pomiędzy Unią Europejską a NATO. Nie chcielibyśmy, aby rozwój ESDP osłabiał efektywność NATO, aby prowadził do rozluźnienia więzów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą w sferze bezpieczeństwa. Opowiadamy się za koordynacją działań, wzajemnym uzupełnianiem się, wspólnym systemem planowania sił obejmującym wszystkie 23 państwa NATO i Unii Europejskiej.

Polska jest krajem, który ze względów historycznych poważnie podchodzi do kwestii bezpieczeństwa – narodowego i europejskiego. Jeśli Unia Europejska, której członkiem wkrótce się staniemy, postanowiła rozszerzyć – zgodnie z logiką integracji europejskiej – swą kompetencję na sferę bezpieczeństwa, to chcielibyśmy, aby ESDP była wiarygodna. Co jest niezbędne do zapewnienia tej wiarygodności? Po pierwsze, wspólna ocena środowiska bezpieczeństwa i percepcja zagrożeń. Po drugie, realne siły zbrojne; wymaga to wspólnych ćwiczeń, szkoleń, logistyki itp., czyli przede wszystkim pieniędzy. Po trzecie, wspólna wola polityczna niezbędna do skutecznego skorzystania z tych sił w sytuacjach, które będą tego wymagać. Aby osiągnąć zadowalający stan rzeczy w odniesieniu do wszystkich tych trzech kwestii, Unia Europejska stoi w obliczu konieczności podjęcia znacznych wysiłków i przebycia sporej drogi.

Jestem pewien, iż stając się członkiem Unii, Polska wniesie znaczący materialny i polityczny wkład do ESDP. Będziemy poważnym członkiem europejskiej polityki bezpieczeństwa. Podzielam, my w Polsce podzielamy pogląd, wyrażony sześć tygodni temu w tej samej sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego przez sekretarza generalnego NATO Lorda Robertsona, iż nadszedł czas, aby Europa zmierzyła się z odpowiedzialnością za swe bezpieczeństwo, aby porzuciła swą dotychczasową politykę w tej dziedzinie. Jestem przekonany, że odpowiedzialność i wiarygodność Unii Europejskiej w sferze bezpieczeństwa są potrzebne jej samej, że wzmocni to wspólnotę transatlantycką oraz będzie służyć stabilności i poczuciu bezpieczeństwa na całym kontynencie europejskim.

Wierna swemu europejskiemu powołaniu oraz mając w pamięci doświadczenia historii, Polska będzie aktywnym, konstruktywnym i niezawodnym uczestnikiem europejskiego wysiłku w sferze bezpieczeństwa. Tylko bezpieczna Europa stanie się Europą bez podziałów, Europą pewną swego przeznaczenia, zdolną do odegrania roli międzynarodowej, odpowiadającej wielkości jej cywilizacji.

Źródło: Centrum Informacji Europejskiej (<http://www.cie.gov.pl/futurum.nsf/0/D7DEDE952177A774C1256CAB002B7F34>).

Aneks 5

Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz,
Future of the Common Foreign and Security Policy.
Wykład wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez
Friedrich Ebert Foundation w Berlinie, 12 marca 2003 roku (fragmenty)

(...)

As seen from the Polish perspective, the CFSP should be based on the strong transatlantic relationship. Europe and the United States share common values and heritage. It is not a coincidence that Alexis de Tocqueville went to America to study democracy. Nor is it a coincidence that the United States sent its troops to Europe during the Second World War, and assisted Europe in post war reconstruction and averting the Soviet threat. The Berliners know it better than any other Europeans.

Transatlantic co-operation with the United States remains essential for European security. Differences and problems should be discussed and successfully resolved.

After September 11, 2001 EU-US security co-operation has been very successful. Therefore, the CFSP cannot be developed around anti-American sentiments. European identity cannot be built on anti-Americanism. Some newspaper articles give us a flavour of risks we may face. One can find there more criticism of the US than of Saddam as well as a simplistic interpretation of the EU candidate countries' position on Iraq. Mass media together with politicians bear a great responsibility due to their influence on public opinion.

From the very beginning Poland has declared its readiness to fully participate in the CFSP. Many times in the past we stressed the need to improve the quality of the political dialogue between the EU and the candidate countries, in particular through a real and open exchange of views on the most sensitive issues. Unfortunately, even now, on the eve of its enlargement the EU prefers to work on its concept of "neighbourhood initiative" without adequate participation of new member states.

Nevertheless, I am pleased to have learned that the EU has undertaken steps that meet some of our proposals. Poland welcomes the Communication from the Commission, presented yesterday by President Prodi and Commissioner Patten to the European Parliament. I am pleased to see that among the Commission's proposals there are several which are in line with the ideas suggested in the Polish non-paper. Though the Commission has

designed a framework of Neighbourhood relations both for the Eastern neighbours of the enlarged EU and the Mediterranean states, it makes a clear distinction between the regions and does not exclude a European perspective for Ukraine, Moldova and Belarus, which Poland advocates. Moreover in mid-February a new instrument within the TACIS programme was introduced. It allows for supporting projects carried out by NGOs and local authorities in border regions. (...)

Poland regards the developing European Security and Defence Policy as a necessary complement to the CFSP in its operational dimension, and as its integral part. Being a NATO member and regarding the Alliance as the guarantee of its members' security, Poland believes that the tasks of the Alliance and EU are complementary, to the benefit of all member states. We do not find any contradiction in developing NATO defence capabilities and an efficient ESDP. Moreover, it is only by co-operating and acting together that NATO and the EU can effectively serve our security interests.

Therefore, Poland looks forward to the arrangements which are now being made, and which will establish a basis for strategic partnership of both organisations. We believe that this agreement and further co-operation offer an opportunity to strengthen both the EU and NATO. The differences on Iraq should make us aware how far interdependent the developments of the CFSP and NATO are. (...)

During the first Capabilities Conference Poland declared its contribution to the EU Headline Goal which will probably be modified along the lines of the conclusions of ECAP Panels.

Poland regards the takeover of the operations in the Balkans by the EU as natural and desirable for the accomplishment of the Union's aspirations. EU's comprehensive involvement in the region in the years to come will undoubtedly pose a challenge to the CFSP.

Ladies and Gentlemen,

I consider the discussion within the Convention on the EU external relations and European defence to be of utmost importance. Taking into account diverse positions and expectations of the participating present and future member states, this is also one of the most difficult areas of discussion on the future of the EU. The decision to postpone drafting the relevant Treaty articles until late April supports my opinion. It should also allow for calming down emotions and for choosing the best possible wording. I would like to address the still unresolved issues of the date of the IGC and the formula of the participation of acceding states.

As to the latter, it is of vital importance for us to participate in the IGC and in drafting the new EU Treaty on an equal footing with the present member states. I find it inconceivable that the acceding states could be excluded from the decision-making within the IGC on the future Union, just before their accession. Nobody would be able to explain such a decision to the public.

Poland has been very active in the discussion within the Convention and has presented several papers, some together with other countries. Polish representatives strongly advocate the adoption of institutional measures that would strengthen the international

position of the EU and the efficiency of its external actions. One of the proposed ideas is the achievement of synergy between the CFSP and the instruments that are at the disposal of the European Commission (commercial policy, development assistance and humanitarian assistance) by the so-called “double hatting”.

It would allow the EU High Representative for CFSP, or the EU Foreign Minister, as some prefer, to co-ordinate the Commission’s activities in the area of external relations without changes of institutional balance. He or she would also chair the General Affairs and External Relations Council in the external relations setting. Further improvements in CFSP efficiency can be achieved by extending the scope of Qualified Majority Voting. However, due to sensitivities, which have emerged recently, this will probably be done on a case-by-case basis.

The ESDP area, due to the indivisibility of security and the most sensitive character of issues at stake, should at least in the near future remain subject to unanimity decision-making. The implementation decisions could be an exception. They could be taken by QMV.

In order to allow the EU a margin of flexibility without the need to recourse to the following IGC, the European Council could be empowered to decide unanimously on the further extension of the QMV. Giving the EU a legal personality would contribute to strengthening its international position. It should be supported by enhancing the role of the EU representations in third countries (without prejudice to bilateral diplomatic embassies of the member states) and ensuring a synergy between the EU CFSP and external relations services.

As far as the ESDP is concerned, Poland would accept a solidarity clause in the Treaty, in case of a terrorist attack, nevertheless limited to dealing with its effects on the territory of a member state. Finding the security of all member states indivisible, Poland has serious reservations about the idea of closer co-operation in ESDP.

On the other hand, we support the gradual establishment of a European Armaments Agency that would be open to all states ready to develop specific capabilities.

It should also be open to transatlantic armaments co-operation. The EAG should among others support joint R&D programmes with the EU assistance funds. It should also support joint multinational projects as well as monitor the process of meeting the European Headline Goal. Such Agency would stimulate the reform of military forces in the member states. It should also assist harmonisation of procurements as well as facilitate technological progress, which should benefit the economies of all member states.

In conclusion, I would like to emphasise the main factors that will determine the future CFSP. These are:

- Political will to act together and pursue common EU interests.
- Sense of solidarity and respect for other partners, their sensitivities.
- Establishment of the EU internal crisis resolution mechanism, otherwise the positions of the EU and its member states will be undermined.

The European identity cannot be built on anti-American sentiments. The US should remain the most important partner for the EU.

The acceding states are willing to join co-operation within the CFSP and ESDP, contribute to it and develop their capabilities. This potential should be used to the benefit of the CFSP, and not only as far as the EU Eastern Policy is concerned.

When drafting the future EU Treaty, let's be imaginative, ambitious and seek the best possible solution that will serve the interests of the whole EU and its member states.

Źródło: www.msz.gov.pl/files/file_library/31/0303-II_352.doc.

Aneks 6

Strategia Bezpieczeństwa RP przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów 4 stycznia 2000 roku (fragmenty)

Głównym czynnikiem stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie jest Sojusz Północnoatlantycki. Dla Polski stanowi on realną podstawę zapewnienia bezpieczeństwa i obrony. (...)

Drugim filarem bezpieczeństwa Polski będzie system kształtujący się w stosunkach Unia Europejska/Unia Zachodnioeuropejska – NATO. Z punktu widzenia długofalowych interesów RP uczestnictwo w tym systemie jest tak samo ważne jak uczestnictwo w samym Sojuszu Północnoatlantyckim. Polska jest zainteresowana harmonizowaniem interesów bezpieczeństwa wszystkich państw obszaru euroatlantyckiego i członków Unii Europejskiej. Uważamy, że niezależnie od charakteru możliwych wyzwań, spójność i efektywność systemu bezpieczeństwa europejskiego gwarantować może jedynie ustanowienie przejrzystego i sprawnego mechanizmu konsultacji pomiędzy NATO a Unią Europejską, który zagwarantuje, że decyzje podejmowane przez te organizacje będą odzwierciedlały konsensus osiągnięty przez kraje uczestniczące w dyskusji w kwestii właściwej reakcji na sytuację kryzysową.

Uzyskanie na korzystnych warunkach członkostwa w Unii Europejskiej oraz integracja z nią stanowiąc będą zasadniczy priorytet polskiej strategii bezpieczeństwa w najbliższych latach. Ważnym zadaniem w sferze dyplomacji publicznej jest utrzymanie społecznego poparcia dla członkostwa naszego kraju w Unii Europejskiej, zarówno w krajach Unii, jak i w społeczeństwie polskim.

Do czasu uzyskania członkostwa w UE, Polska, jako członek NATO i członek stowarzyszonej UZE, będzie dążyć do rozwoju współpracy z innymi państwami europejskimi w kontekście Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii, a także kształtowanej w jej ramach wspólnej polityki obronnej i wspólnej obrony.

Polska jest żywotnie zainteresowana tworzeniem europejskich zdolności w zakresie reagowania kryzysowego; będziemy dążyć do uzyskania w nich udziału odpowiedniego do naszego narodowego potencjału.

Polska w pełni popiera rozwój Europejskiej Tożsamości w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony w ramach Sojuszu jako wzmocnienia europejskiego filaru NATO. Zwiększenie zdolności i odpowiedzialności europejskich państw Sojuszu w dziedzinie bezpieczeństwa

i obrony wzmacnia Sojusz jako całość i jest w pełni zgodne z interesami bezpieczeństwa Polski. Wzrost roli europejskiego filaru w Sojuszu Północnoatlantyckim i rozwój europejskiej polityki obronnej nie osłabia trwałych i silnych więzów euroatlantyckich w sferze bezpieczeństwa.

(...) Polska opowiada się za utrzymaniem silnych związków euroatlantyckich oraz trwałą i znaczącą obecnością USA w Europie. Podstawą NATO jest silne i dynamiczne partnerstwo pomiędzy Europą a Ameryką Północną oraz wspieranie wspólnych wartości i interesów. Bezpieczeństwo Europy i Ameryki Północnej jest niepodzielne. Utrzymanie więzi transatlantyckich w ramach NATO oraz wspólna obrona państw członkowskich jest warunkiem spójności Sojuszu oraz gwarantem stabilności i bezpieczeństwa jego członków.

Źródło: <http://www.zbiordokumentow.pl/2000/1/18.html>.

Aneks 7

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów 22 lipca 2003 roku (fragmenty)

Polityka bezpieczeństwa narodowego wolnej i demokratycznej Polski cechuje się niezmiennością celów i zasad. Zapewniła wyjątkowy w naszej historii poziom bezpieczeństwa, oparty m.in. na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego. (...)

A. Sojusz Północnoatlantycki. Polska jest częścią sojuszniczego systemu obronnego. NATO oraz dwustronna współpraca polityczno-wojskowa z USA i innymi głównymi państwami członkowskimi stanowią najważniejszą gwarancję zewnętrznego bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju naszego kraju. Nasze stosunki dwustronne z USA są także istotnym ogniwem więzi transatlantyckich. Aktywne i bliskie kontakty polityczne i wojskowe z USA, wzmocnione współpracą w akcji zbrojnej i operacji stabilizacyjnej w Iraku, składają się na znaczący dorobek polskiej polityki bezpieczeństwa.

Dla Polski NATO jest kluczową platformą współpracy wielostronnej i dwustronnej w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz głównym filarem stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie. Istotnym zadaniem jest obecnie wzmocnienie Sojuszu Północnoatlantyckiego jako płaszczyzny pogłębionych powiązań transatlantyckich i wypracowywania sojuszniczych procedur podejmowania decyzji.

Polska popiera ewolucję Sojuszu w kierunku nowych misji i zdolności, przy zachowaniu wiarygodnego potencjału i możliwości pełnienia klasycznych funkcji zbiorowej obrony. Zachowanie tych funkcji jest gwarancją stabilności w regionie euroatlantyckim i zabezpieczeniem przed możliwością pojawienia się bezpośrednich zagrożeń militarnych dla Polski. Nasz kraj, wraz z innymi sojusznikami, będzie uczestniczyć w zwalczaniu zagrożeń stwarzanych przez międzynarodowy terroryzm i inne zagrożenia nowego typu. NATO musi także mieć i rozwijać zdolności w zakresie reagowania kryzysowego, planowania cywilnego, prewencji i zwalczania konsekwencji „ataków asymetrycznych”. Istotne znaczenie ma realizacja decyzji Sojuszu, podjętych na szczycie w Pradze w 2002 r., a dotyczących rozwoju zdolności wojskowych, tworzenia „sił odpowiedzi” NATO oraz dostosowania struktur dowództw do wymogów obecnej sytuacji. Polska będzie aktywnie działać na rzecz realizacji tych decyzji. Popieramy selektywne zaangażowanie Sojuszu w misjach stabilizacyjnych na obszarze pozaeuropejskim. Misje te tworzą w praktyce nową formę

zaangażowania sojuszniczego sprzyjającego witalności Sojuszu. Przemiany dokonujące się w misjach i przesłaniu doktrynalnym Sojuszu zasługują na głębszą refleksję i jej odzwierciedlenie w koncepcji strategicznej NATO.

Utrzymanie żywotności więzi transatlantyckich stanowi gwarancję rozszerzania obszaru demokracji i stabilności w Europie, a także na przyległych obszarach. Polska będzie kontynuować działania na rzecz spójności NATO, w tym harmonizacji interesów sojuszniczych na arenie międzynarodowej, likwidacji luki technologicznej w zakresie środków i zdolności wojskowych między sojusznikami, zwiększonego dostępu państw europejskich do zdolności operacyjnych i obronnych NATO oraz amerykańskiego *know-how*. Zwiększenie odpowiedzialności europejskich państw NATO jest zgodne z interesami Polski. W tym samym kontekście należy postrzegać rozszerzanie Sojuszu o kolejne państwa naszego regionu. Ten proces, mający stabilizujący charakter w odniesieniu do całego kontynentu, leży w naszym interesie i Polska będzie, tak jak dotychczas, wspierać jego kontynuację.

Polska będzie podejmować praktyczne działania na rzecz pogłębiania partnerstwa NATO z Rosją, opartego na zapisach Aktu Stanowiącego i Deklaracji Rzymskiej. Partnerstwo to powinno przyczynić się do zwiększenia zaangażowania Rosji we współpracę euroatlantycką, bez negatywnego wpływu na skuteczność NATO i wewnętrzny proces decyzyjny Sojuszu. Polska będzie popierać spełnienie euroatlantyckich aspiracji Ukrainy, w tym także w ramach kontynuacji polityki „otwartych drzwi” do NATO. Współpraca ta powinna się przyczynić do utrwalenia znaczącej roli Ukrainy w europejskiej polityce bezpieczeństwa. Nasz kraj opowiada się także za wzmocnieniem roli Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego oraz Partnerstwa dla Pokoju w zagwarantowaniu bezpieczeństwa Europy Południowo-Wschodniej, Zakaukazia i Azji Środkowej. Opowiadamy się również za rozwojem Inicjatywy Śródziemnomorskiej NATO.

B. Unia Europejska. Przystąpienie Polski do Unii wzmacnia podstawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego. Polska włącza się we współpracę w ramach UE w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), mających na celu m.in. skuteczne przeciwdziałanie istniejącym i potencjalnym zagrożeniom, utrwalanie wartości, na których opiera się Unia, oraz wpływanie – poprzez współpracę i instrumenty reagowania kryzysowego – na kształtowanie środowiska międzynarodowego, w tym szczególnie w najbliższym sąsiedztwie Unii. Pozytywne skutki dla naszego bezpieczeństwa przyniesie udział w Jednolitym Rynku UE oraz jej wspólnej polityce handlowej, a także korzystanie z unijnych środków wsparcia dla regionów słabiej rozwiniętych. Stworzy to bowiem sprzyjające warunki do rozwoju gospodarczego i postępu cywilizacyjnego Polski, przyczyniając się zarazem do wzmocnienia bezpieczeństwa.

Polska jako członek Unii będzie aktywnie uczestniczyć w mechanizmie WPZiB. Upatrujemy w nim możliwość wzmocnienia naszego głosu w polityce międzynarodowej w ramach wspólnych działań Unii. Polska będzie działać na rzecz wzmocnienia roli Unii w sprawach międzynarodowych, pogłębiania współpracy państw członkowskich, rozsze-

rzenia sfer wspólnego zainteresowania oraz wspólnych działań, a także rozwoju instrumentów wspólnej polityki, pozostających w dyspozycji Unii. Naszym priorytetem będzie też dążenie do rozwoju Wschodniego Wymiaru UE, przy jednoczesnym aktywnym zaangażowaniu w unijną politykę dotyczącą innych obszarów. Włączymy się także do współpracy rozwojowej Unii Europejskiej. Przyczynia się ona do eliminacji ubóstwa i innych problemów społecznych, tkwiących u źródeł zagrożeń dla bezpieczeństwa.

Będziemy aktywnie uczestniczyć w rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP) jako niezbędnego dopełnienia WPZiB oraz jako mechanizmu, w ramach którego możliwa jest poprawa zdolności operacyjnych państw członkowskich. Polska jako członek NATO i UE będzie popierać budowę zdolności wojskowych i cywilnych w ramach Unii, stanowiących jednocześnie europejski filar NATO i korzystających z zasobów Sojuszu. Ze swej strony Polska podejmie wysiłki w celu wniesienia stosownego wkładu zarówno wojskowego, jak i cywilnego w zdolności unijne. W tym kontekście istotna będzie stopniowa harmonizacja zakupów oraz europejskiego rynku uzbrojenia w sposób zapewniający wykorzystanie specyficznych zdolności i doświadczeń wszystkich członków UE. Wysiłki UE w sferze zdolności operacyjnych oraz praskich zobowiązań w zakresie obronności NATO powinny się wzajemnie uzupełniać i wzmacniać. Przejawem tego będzie m.in. podejmowanie przez siły europejskie operacji pokojowych. Dla Polski, jako członka obu organizacji, pożądanym jest rozwój stałej i zinstytucjonalizowanej współpracy obu organizacji, tak aby zapewnić pełną komplementarność między działaniami UE i NATO. Będziemy więc podejmować i popierać inicjatywy zmierzające do wzmocnienia strukturalnego, współpracy i roboczego współdziałania obu organizacji, a także zapewniające maksymalnie efektywne wykorzystanie zasobów dostępnych obu organizacjom. Europejska tożsamość w sferze bezpieczeństwa i obrony ma zapewnić UE status coraz ważniejszego partnera USA. Zarazem jednak amerykańska obecność w Europie, w tym wojskowa, ma nadal wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w wymiarze transatlantyckim i europejskim. (...)

Źródło: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, 22 lipca 2003 (<http://www.msz.gov.pl/Strategia,Bezpieczenstwa,Narodowego,RP,162.html>).

Aneks 8

Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo
Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej,
18 grudnia 2002 roku, Warszawa (fragmenty)

PREZENTACJA WYNIKÓW NEGOCJACJI W POSZCZEGÓLNYCH OBSZARACH
(...)

27. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa

Negocjacje w obszarze „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa” obejmowały kwestie przyjęcia w prawie polskim ustawodawstwa zgodnego z unijnymi aktami prawnymi przyjętymi w oparciu o tytuł V TUE, dostosowania się do konkluzji Rady Europejskiej i Rady UE w zakresie II filaru, współpracy z krajami trzecimi i organizacjami międzyrządowymi, ochrony dyplomatycznej i konsularnej, stosunków z krajami trzecimi, sankcji i innych środków negatywnych UE.

Negocjacje rozpoczęto 10 listopada 1998 r. i zakończono 6 kwietnia 2000 r.

Polska nie występowała o żadne rozwiązania przejściowe i zobowiązała się do wdrożenia całości dorobku prawnego w tym obszarze.

Polska zadeklarowała, iż jej polityka zagraniczna jest zbieżna z celami WPZiB. W stanowisku podkreślono, iż realizowana przez Polskę polityka zagraniczna, której celem jest bezpieczeństwo, stabilność i dobrosąsiedzkie stosunki w Europie, czynią z Polski pożądanego dla Unii Europejskiej partnera. Potwierdzeniem tego jest członkostwo Polski w NATO, aktywna postawa na forum organizacji międzynarodowych oraz uczestnictwo w działaniach mających na celu zachowanie stabilności na świecie.

W ramach prowadzonego od 1994 r. dialogu politycznego z UE Polska demonstruje całkowite przygotowanie do pełnego uczestnictwa w WPZiB, tak pod względem instytucjonalnym oraz operacyjnym, jak i pod względem zbieżności własnej polityki zagranicznej z celami realizowanymi w ramach WPZiB. Polscy przedstawiciele aktywnie uczestniczą w pracach grup roboczych ds. WPZiB. Polska przyłącza się do zdecydowanej większości ogłaszanych przez UE wspólnych stanowisk, działań, *démarches* oraz deklaracji. Polska traktuje dialog polityczny dotyczący WPZiB jako środek wiodący do pełnego zintegrowania ze strukturami przyjętymi w II filarze UE.

Niezależnie od prowadzonego dialogu politycznego z UE Polska wyraża zainteresowanie strategiami unijnymi w stosunku do państw i ugrupowań trzecich (Rosja, Ukraina, Bał-

kany, ASEM, MERCOSUR, państwa śródziemnomorskie, dialog transatlantycki, Wymiar Północny UE). Polska dostrzega również potrzebę zintensyfikowania współpracy UE z państwami „bliskiego sąsiedztwa” nowej, poszerzonej Unii. Jesteśmy gotowi aktywnie włączyć się w kształtowanie polityki wschodniej UE, służyć naszymi doświadczeniami oraz wykorzystać istniejącą infrastrukturę współpracy do budowania jeszcze bliższych stosunków tych państw z UE.

Udział Polski we Wspólnej Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony nie był przedmiotem negocjacji akcesyjnych. Na mocy decyzji podjętej podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Feira w czerwcu 2000 r. Polska uczestniczy w dialogu dotyczącym rozwoju WEPBiO w ramach formuł „15+6” (UE i europejscy członkowie NATO nienależący do Unii) oraz „15+15” (UE i 12 państw kandydujących, Turcja, Norwegia i Islandia). Polska zadeklarowała gotowość uczestnictwa w *European Headline Goal*, stanowiącym podstawę do utworzenia w roku 2003 unijnych Sił Szybkiego Reagowania, zgłaszając siły w postaci dwóch batalionów żołnierzy wojsk lądowych, lotniczą grupę poszukiwawczo-ratowniczą, dwa trałowce, okręt poszukiwawczo-ratowniczy i oddział żandarmerii wojskowej. Zadeklarowane jednostki liczą łącznie 1532 żołnierzy.

Polska opowiada się za wzmocnieniem polityki zagranicznej UE. Poprawa efektywności i spójności podejmowanych przez UE działań wpłynie na wzmocnienie pozycji UE na arenie międzynarodowej, a co się z tym wiąże, również państw członkowskich. Po podpisaniu Traktatu Akcesyjnego Polska jest gotowa w pełni uczestniczyć w strukturach WPZiB oraz w procesie decyzyjnym w ramach mechanizmów obowiązujących w II filarze UE.

OCENA REZULTATÓW NEGOCJACJI AKCESYJNYCH

(...) Znacznemu wzmocnieniu ulega pozycja polityczna naszego kraju, poparta zwiększonymi perspektywami udziału we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, jak też Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. Członkostwo Polski w NATO oraz nieodległa perspektywa członkostwa w UE dają Polsce możliwości działania na arenie międzynarodowej, które do niedawna były poza naszym zasięgiem. (...)

Źródło: Rada Ministrów, Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Warszawa, grudzień 2002 r.; tekst dostępny na stronach: http://www.kprm.gov.pl/archiwum/2130_8047.htm#_Toc27991685, [http://www.ukie.gov.pl/WWW/dok.nsf/\(\\$PrintView\)/B71925A66EE40DABC1256E85003E4B66?Open](http://www.ukie.gov.pl/WWW/dok.nsf/($PrintView)/B71925A66EE40DABC1256E85003E4B66?Open).